Dzisiaj 8 stron

Cena 2 zł

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, sobota 9 lutego 1946 r.

Nr 39 (343)

O wznowienie Międzynarodowych Targów Poznańskich

Szybko się odradzające życie gospodarcze kraju dopomina się niezwłocznego wznowienia działalności Międzynarodowych Targów Poznańskich. Mając doskonałą opinię i ustaloną tradycję Międzynarodowe Targi Poznańskie winny podjąć nie tylko dotychczasową działalność wraz z przejęciem roli i obowiązków Targów Lwowskich i Wileńskich, ale także winny się pokusić o przejęcie roli Targów Królewieckich i Targów Wrocławskich.

Pomysł urządzenia w Poznaniu najpierw Targów Krajowych o charakterze lokalnym, na wzór Targów Równieńskich, uważam za niecelowy. Jeśli bowiem Częstochowa ma ambicję przyjęcia roli Targów Równieńskich, to trzeba tej ambicji przyklasnąć i poprzeć projekty Częstochowy w całej rozciągłości. Częstochowa ze względu na swoje położenie i charakter doskonale nadaje się na urządzenie w swoich murach Targów Krajowych. Ambicją Poznania natomiast winno być wznowienie Targów Międzynarodowych w interesie nie tylko własnym, lecz i całego kraju. Trzeba bowiem jak najprędzej wyjść na rynek międzynarodowego obrotu towarowego. Życie gospodarcze i stosunki handlowe na rynkach międzynarodowych zaczynają szybko się ożywiać. Wszędzie przygotowują się do nawiązania normalnych stosunków handlowych. Czesi w Pradze wznawiają już w marcu b. roku działalność Praskich Targów wzorkowych, odżywiają także Targi Lyońskie oraz targi i Wystawy Brukselskie. Nieistotne są wysuwane zastrzeżenia, że Polska jeszcze nie ma — poza węglem — artykułów przemysłowych na wywóz. Jak słusznie zauważa „Tygodnik Gospodarczy", organ Poznańskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, nie to jest istotne, czy możemy od razu wejść na rynki zagraniczne masowo, lecz żebyśmy na nie weszli chociażby z pojedyńczymi sztukami, jeżeli chodzi o większe obiekty. Za dwa — trzy lata będziemy mogli eksportować nie tylko lokomotywy i wagony, ale już teraz, w tym roku jeszcze musimy wejść na rynek międzynarodowy, pokazać mu swoje wyroby, nawiązać stosunki handlowe, aby stworzyć sobie możliwości eksportowe na przyszłość. To zadanie najlepiej spełnią Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Za ich niezwłocznym uruchomieniem przemawiają jeszcze następujące momenty o szczególnej aktualności: W Polsce panuje zrozumiały zresztą w powojennych warunkach brak orientacji co do zakresu i rozmiaru produkcji krajowej, źródeł zakupu, cen, jakości i innych okoliczności, posiadających doniosłe znaczenie dla obrotu towarowego. Targi Poznańskie pozwoliłyby na doraźne wyjaśnienie sytuacji w tym względzie.

Targi te również mogą mieć w chwili obecnej dla rozwoju naszego przemysłu i rzemiosła poważne znaczenie, a to przez stwierdzenie możliwości produkcyjnej poszczególnych przedsiębiorstw i braków w produkcji przemysłowej. Przez porozumienie się przedsiębiorstw, mogących wyrabiać rozmaite części do maszyn, aparatów czy też pojazdów mechanicznych, można wykorzystać urządzenia przemysłowe poszczególnych przedsiębiorstw i uruchomić wyrób artykułów dotychczas nie wyrabianych. Targi Poznańskie dałyby też najlepszą okazję do nawiązania kontaktów z zagranicą. Mogą one również poważnie przyczynić się do obniżenia cen w kraju na najrozmaitsze artykuły przez porównanie cen sprzedaży praktykowanych przez różne przedsiębiorstwa, poza tym mogą się też przyczynić do poprawienia jakości produkcji dzięki tej samej okoliczności, oraz do rozpowszechnienia pewnych nowości w przemyśle, zarówno krajowych jak i zagranicznych. Pod uwagę należy wziąć również wpływ dewiz z okazji Targów, przy czym można mieć nadzieję, że niektóre państwa zagraniczne postawią własne pawilony. Wreszcie należy podkreślić okazję dla propagandy gospodarczej we wszystkich dziedzinach m. in. też dla zobrazowania wysiłków i osiągnięć czynników rządowych i prywatnych jak również zamierzeń na przyszłość.

Jest jeszcze jeden argument przemawiający za wznowieniem w tym roku działalności Międzynarodowych Targów Poznańskich: w roku bieżącym upływa 25 lat od chwili kiedy pierwsze Targi Poznańskie otwarły swoje podwoje. Miały one wówczas charakter krajowy. Rozwój ich i znaczenie spowodowały jednak przekształcenie się ich na Targi Międzynarodowe już w roku 1925. Miarą rozwoju i wzrostu znaczenia Międzynarodowych Targów Poznańskich jest wejście ich w 1928 roku do zarządu Związków Targów Międzynarodowych i zajęcia ostatnio trzeciego miejsca w Europie co do obrotów targowych. Słusznym więc i celowym wydaje się uczczenie 25-lecia zorganizowania Targów Poznańskich wznowieniem ich po 6-letniej przerwie spowodowanej wojną i okupacją.

Decyzja co do wznowienia Targów w łonie Zarządu Miejskiego zapadła już latem ub. roku. Ale chcąc wznowić działalność Targów, trzeba w pierwszym rzędzie odbudować zniszczone pawilony. A to potrzeba kilkunastu milionów złotych, których miasto nie posiada. Odbudowa Targów więc może być dokonana jedynie przy pomocy państwa, którego możliwości — jak wiemy — są skromne. Ale wydatek na odbudowę Targów będzie wydatkiem gospodarczo celowym i rentownym. Pieniądze na ten cel powinny się więc znaleźć. Odbudowa kilku kamienic ma dla naszego życia gospodarczego nieporównywalnie mniejsze znaczenie, niż odbudowa Targów jeszcze w tym roku, abyśmy mogli dokonać jesienią przeglądu naszego powojennego dorobku i naszych zamierzeń — oraz wejść na międzynarodowy rynek. Poznań, byleby otrzymał niezbędną pomoc finansową, do września odbuduje i zorganizuje swoje Międzynarodowe Targi, których najszybszego wznowienia pragnie nie tylko w interesie własnym, lecz w interesie całego kraju.

Janusz Dunin-Michałowski

Z obrad parlamentu świata

Sprawa wojsk brytyjskich w Indonezji

Delegat Ukrainy oskarża

Londyn (obsł. wł.). Na czwartkowej sesji Rady Bezpieczeństwa rozpatrywana była sprawa wojsk brytyjskich w Indonezji. Delegat Ukrainy Manuilski złożył następujące oświadczenie w tej sprawie: „Jak wiadomo już od kilku miesięcy, w Indonezji przeprowadzane są działania wojskowe, skierowane przeciw ludności miejscowej. Zdaniem rządu ukraińskiego, zgodnie z § 34 Karty Narodów Zjednoczonych — zagraża to utrzymaniu pokoju i bezpieczeństwa. Delegat Ukrainy wzywa tedy Radę Bezpieczeństwa do przeprowadzenia potrzebnych badań i zastosowania środków przewidzianych w Karcie, dla położenia kresu obecnej sytuacji". Delegat Ukrainy Manuilski oświadczył, że po klęsce Japonii państwa malajskie miały otrzymać, w miarę możności, niepodległość. Tymczasem — sytuacja przedstawia się wprost przeciwnie. Po kapitulacji Japonii, udzielono oddziałom japońskim prawa utrzymania porządku do czasu przybycia wojsk brytyjskich. W chwili przybycia wojsk brytyjskich Malajczycy stawili zbrojny opór. Kiedy Brytyjczycy lądowali w Surabaju w listopadzie ub. roku, Malajczycy rzucili się na nich. „Jak podały wówczas gazety brytyjskie — mówił w dalszym ciągu Manuilski — tysiące zginęło, ale nasze czołgi posuwały się nieustannie naprzód". W dalszym ciągu swojego przemówienia, delegat Manuilski przytoczył wyjątki z brytyjskich komunikatów urzędowych oraz z doniesień dzienników londyńskich. Przytoczył on również wyjątki z komunikatów lotniczych, które udowodniły, że samoloty bombardowały Malajczyków. Nic dziwnego — mówił Manuilski — że straty w ludziach były poważne i że rozgłośnia Nowego Jorku mogła donieść o zabiciu 30 do 40 000 Malajczyków. Sytuacja — mówił delegat Ukrainy — dobiegła do takiego stadium, że w myśl słów Agencji TASS, kraj znajduje się w stanie wojny, co istotnie jest prawdziwe.

Delegat przytoczył z kolei wyjątki z dziennika brytyjskiego „Daily Express", w myśl których Japończycy współdziałali z wojskami brytyjskimi. To współdziałanie Japończyków wywołało nawet demonstracje w mieście australijskim Sydney. Delegat Manuilski dodał, że akcja na Malajach jest sprzeczna z § 34 Karty Narodów Zjednoczonych. W zasadzie bowiem ludność każdego kraju posiada prawo wyboru własnej formy rządów. Delegat Ukrainy oświadczył, że celem pobytu wojsk brytyjskich na Jawie, miało być rozbrojenie Japończyków. Nie poruszając sprawy wycofania wojsk brytyjskich z Malajów, delegat Ukrainy posiada jednak poważne powody dla dania wyrazu zdziwieniu, że Brytyjczycy korzystają z wrogich wojsk japońskich przeciw narodowemu ruchowi malajskiemu. Delegat Ukrainy żąda od Rady Bezpieczeństwa, aby poczyniła kroki, które by położyły kres obecnej sytuacji. Najlepszym rozwiązaniem tego zagadnienia, byłoby — zdaniem Manuilskiego — utworzenie specjalnej komisji dla zbadania sytuacji i dla ustalenia warunków pokojowych.

Odpowiadając na przemówienie delegata Ukrainy — minister Bevin oświadczył: — „Właściwie nie wiem jakiej mam udzielić odpowiedzi, ponieważ jak zrozumiałem, delegat Ukrainy nie domaga się wycofania wojsk brytyjskich." W dalszym ciągu minister Bevin oświadczył: — „Prasa Wielkiej Brytanii podaje wszystkie interpelacje w parlamencie. Dlatego delegatowi było tak łatwo zebrać wycinki z dzienników brytyjskich". Ze swojej strony minister Bevin może złożyć jedynie gratulacje, z powodu tak pięknej kolekcji, którą delegat Ukrainy zebrał.

Opisując wejście Brytyjczyków na Jawę, minister Bevin oświadczył: „Wojsko brytyjskie wylądowawszy, nie oddało pierwsze ani jednego strzału. Udało się ono na wyspę, aby przywrócić na wyspie tej porządek i uratować 250 000 internowanych, wśród których znajdowała się znaczna ilość Europejczyków, a resztę stanowili tubylcy. Wojsko brytyjskie, które wylądowało w pierwszych dniach, sięgało liczby 3000 żołnierzy i czyniło wszystko, aby doprowadzić do pokojowego załatwienia sprawy." Minister Bevin stwierdził, że Malajczycy chętnie powitają wiadomość o wycofaniu się wojsk brytyjskich. Grozi to w obecnej chwili jednak katastrofą. W dalszym ciągu minister Bevin oświadczył, że wojska każdego kraju, które by się tam znajdowały, stanęłyby wobec tych samych trudności i konieczności rozprawienia się z Malajczykami.

Z kolei przemawiał delegat rządu holenderskiego, który przypomniał, że w roku 1942 Holandia zwróciła się do sprzymierzonych o przydzielenie statków do przewozu holenderskich wojsk do Indonezji. Holandia spotkała się jednak z odmową, ponieważ statki brytyjskie potrzebne były do walki z Niemcami i Japonią. Po wrześniu 1944 r., Holandia ponownie zwróciła się do sprzymierzonych o statki celem przewiezienia swoich wojsk, aby przyjść z pomocą Indonezyjczykom w walce z Indonezyjczykami. Otrzymała wówczas również odpowiedź odmowną, ponieważ alianci przygotowywali się do zadania ostatniego ciosu Niemcom. Generał Mac Arthur powierzył wojskom brytyjskim zadanie w Indonezji, za naszą zgodą. Wojska brytyjskie miały rozbroić wojska japońskie i uwolnić jeńców. W Indonezji bowiem znajdowało się około 200 000 Europejczyków, którzy nie chcieli być ewakuowani i pozostali tam, aby brać udział w walce z Japończykami. Ta ludność europejska była narażona na wielkie niebezpieczeństwo, na ekscesy i tortury — mówił przedstawiciel delegacji holenderskiej. Wybryków tych nie popełniał jednak ruch narodowościowy. Ruch narodowościowy uważamy za naturalny i akceptujemy go.

Delegat Ukrainy Manuilski domaga się wysłania komisji — mówił delegat holenderski — domaga się także przeprowadzenia dochodzeń i położenia kresu działalności wojsk brytyjskich. Sprawa poruszona przez delegata Ukrainy dotyczy tylko spraw wewnętrznych — mówił delegat holenderski — zatem Rada Bezpieczeństwa nie jest upoważniona do wyjaśniania tej kwestii. Zgodziłbym się na wysłanie tam komisji, gdyby obydwie strony zgodziły się na to, ale ponieważ Wielka Brytania nie zgadza się na to, również i ja sprzeciwiam się temu. Po przemówieniu delegata holenderskiego zarządzono przerwę. Następne zebranie wyznaczono na sobotę, na godzinę 5-tą po południu.

Londyn (obsł. wł.). Prasa angielska z zadowoleniem komentuje zakończenie debaty w sprawie Grecji i podkreśla, że sprawa została pomyślnie zakończona, dzięki stanowisku wicekomisarza Wyszyńskiego.

Londyn (obsł. wł.). Korespondenci angielscy podkreślają, że napięcie, które towarzyszyło debatom nad sprawami Grecji — znikło. Ogólną niespodzianką było, że delegat Ukrainy Manuilski nie wysunął oczekiwanego żądania usunięcia wojsk brytyjskich z Malajów. Onegdajsze posiedzenie trwało godzinę.

Na porządku obrad ONZ pozostało jeszcze 19 spraw

Londyn (obsł. wł.). Przewodniczący Zgromadzenia ONZ Spaak podał do wiadomości, że na porządku obrad Zgromadzenia znajduje się jeszcze 19 spraw między którymi są: stała siedziba ONZ, wniosek prezesa Światowej Federacji Zw. Zawodowych oraz sprawa delegacji Białorusi w sprawie pomocy ONZ w poszukiwaniu i wydalaniu zbrodniarzy wojennych.

Coraz więcej trudności w znalezieniu siedziby dla ONZ

Londyn (obsł. wł.). W Komitecie dla sprawy wyboru tymczasowej siedziby, wobec z dnia na dzień piętrzących się trudności, delegat francuski złożył oficjalny wniosek o odroczenie tej sprawy do przyszłej sesji Zgromadzenia Ogólnego. Delegat Jugosławii sprzeciwił się propozycji francuskiej, gdyż jego zdaniem może ona wywołać zamieszanie.

Rezolucja Panamy przekazana Zgromadzeniu ogólnemu

Londyn (obsł. wł.): Komisja ogólna, na mocy jednomyślnej uchwały, przekazała rezolucję Panamy, domagającą się zerwania stosunków dyplomatycznych z gen. Franco — zgromadzeniu ogólnemu ONZ. Rezolucja znalazła gorące poparcie wśród delegatów Francji, Związku Radzieckiego i Wenezueli. Powołując się na decyzję w San Francisco i Poczdamie, zmierzającą do wyrugowania ze świata wszelkich przejawów faszyzmu i likwidacji wspólników osi, rezolucja zaleca zgromadzeniu, by wydało oficjalne oświadczenie, że jedynie zerwanie stosunków dyplomatycznych z rządem generała Franco zrealizuje postanowienia Poczdamu.

Oświadczenie ambasadora Langego w sprawie mordów politycznych w Polsce

W związku z oświadczeniem min. Byrnesa w sprawie morderstw politycznych w Polsce, polski ambasador w Stanach Zjednoczonych prof. Lange oświadczył prasie: „Sekretarz stanu podniósł kwestię mordów politycznych i terroru panującego w Polsce. Istnieje w Polsce organizacja podziemna zwana „Narodowe Siły Zbrojne", która dopuszcza się stałych aktów terrorystycznych przeciwko członkom Rządu Jedności Narodowej, oraz przeciwko przywódcom partyj politycznych, które biorą udział w rządzie. Organizacja dopuszcza się również ekscesów antysemickich. „Narodowe Siły Zbrojne" pozostają pod rozkazami byłego rządu emigracyjnego, a w szczególności dowódcy armii polskiej we Włoszech, gen. Andersa. Anders i jego zwolennicy w Polsce atakują wszystkich członków obecnej koalicji rządowej, nie wyłączając członków partii Mikołajczyka i członków byłego komitetu lubelskiego. Kontakt pomiędzy Andersem a terrorystami wewnątrz Polski jest **utrzymywany przez grupę należącą do „Narodowych Sił Zbrojnych", stacjonującą w Koburgu, w amerykańskiej strefie okupacyjnej.** Na nieszczęście pozwolono Andersowi wysłać oficera łącznikowego do obozu przesiedleńców w Niemczech, gdzie udało mu się zwerbować nowych ochotników. Armia Andersa liczy obecnie ponad 100 tysięcy. Aby położyć kres politycznemu terrorowi w Polsce, jest rzeczą konieczną skończyć z tolerowaniem i finansowaniem armii polskiej, niepodlegającej władzy rządu polskiego. Zainteresowanie, jakie w tej kwestii okazują amerykańskie i brytyjskie ministerstwa spraw zagranicznych, sprawi, mam nadzieję, że rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii będą wspólnie pracowały nad usunięciem wszelkich ośrodków politycznego terroru w Polsce, którego źródła znajdują się w strefach podlegających ich kontroli."

Kłopoty belgijskie

(Obsługa własna „Czytelnika")

Bruksela, w styczniu.

Nikt tutaj nie chce wprost wierzyć, że u nas dostać można (na wolnym rynku wprawdzie i po bajońskich sumach) takie rzeczy, jak ubranie, buty, futra. We Francji i w Belgii są to rzeczy nie do zdobycia. Tego tu na rynku nie ma. Ostatnimi czasy dopiero, dzięki doprowadzeniu do jakiego takiego porządku portu w Antwerpii, stosunki gospodarcze Belgii poprawiają się z dnia na dzień. Do portu wpływają olbrzymy transoceaniczne, wybawiając Belgię od wielkich kłopotów i udręk.

Belgia — wierzycielem USA

Co ciekawe jednak, towary, które teraz masowo napływają do portów belgijskich, nic Belgów nie kosztują. Nie są to ani dary UNRRY, ani jałmużna, ani zapomoga, ani wsparcie. Są to natomiast belgijskie **należności.** Ślicznie to brzmi dla Belgów i krzepiąco. Rzecz cała polega na tym, że Belgia na kontynencie europejskim jest jedynym nie dłużnikiem, lecz wierzycielem Stanów Zjednoczonych Amerykańskich. I to solidnym wierzycielem, bo aż na sumę 100 000 000 dolarów.

Jakże się to stać mogło? Jak się stało, że drobne, 8½milionowe państewko, okupowane w ciągu 5 lat przez Niemców, udzielić mogło w tym okresie tak poważnego kredytu potężnym Stanom Zjednoczonym. Zwyczajnie. Teraz dopiero, w tej wojnie, odczuli Belgowie i należycie ocenili hojny dar króla Leopolda II, który na rzecz państwa scedował prywatne swoje prawa do kolonii Kongo. Ta oto właśnie najbogatsza kolonia belgijska, zaopatrywała przez cały czas wojny aliantów zachodnich w tak niezbędne surowce, jak miedź, ołów, rad i — nade wszystko — kauczuk. Na zasadzie umowy lend-lease, zaksięgowano na rachunek Belgii ową sumę 100 milionów dolarów.

Oto co znaczy mieć roztropnego i przewidującego króla.

Niestety, dolary amerykańskie nie są w stanie zadość uczynić wszystkim gospodarczym potrzebom kraju. W dalszym ciągu odczuwa się brak żywności, węgla i całego szeregu przedmiotów pierwszej potrzeby.

Ale dzielny naród belgijski nie daje za wygraną. Dzięki znakomicie rozwiniętej sieci kolejowej i dróg wodnych, Belgia staje na nogi. Ruszył przemysł, rozwija się handel, ożywia powoli życie kulturalne, odczuwając dotąd dotkliwy brak papieru. Ruch wydawniczy, skutkiem tego, słaby jeszcze bardzo.

*

Tak zwany

„kryzys królewski"

wciąż jeszcze nierozwikłany. Leopold III, jak wiadomo, kapitulując niesławnie w dniu 28 maja 1940 r., pozostał w Belgii, formalnie jako jeniec niemiecki. Daj Boże każdemu być takim jeńcem. Król zajmował jeden z zamków królewskich, miał pełną swobodę ruchów, przyjmował gości, bawił się w towarzystwie nowej, morganatycznej małżonki. Z chwilą desantu alianckiego wywieźli Niemcy króla w głąb kraju, aż w końcu porzucili go w jednym z zameczków austriackich. Tam go zastały wojska amerykańskie.

Po kapitulacji prestiż królewski w ojczyźnie upadł. Spodziewano się powszechnie abdykacji króla na rzecz syna jego, księcia Brabantu. Ale Leopold nie myśli rezygnować z tronu. Obecny rząd van Ackera stanowczo wypowiedział się przeciwko powrotowi Leopolda do kraju, gdyż mogłoby to wywołać poważny kryzys parlamentarny. Kryzys ten przycichł wprawdzie, ale nie zamilkł. W partii katolickiej, popierającej dotąd króla, nastąpił rozłam. Powstało nowe stronnictwo polityczne p. n. „Belgijski związek demokratyczny". W skład rządu obecnego wchodzą socjaliści, liberałowie, katolicy postępowi i komuniści. W opozycji pozostaje skrajnie prawa frakcja katolicka, ta właśnie, która popiera króla.

*

Drugi ważny i aktualny problemat Belgii, to wciąż

naprężone stosunki narodowościowe.

Od r. 1830 trwa to nierozwiązane zagadnienie, osłabiające jedność narodową Belgów i zagrażające nawet niepodległości i integralności państwa.

Belgia to kraj Wallonów i Flamandczyków. Obie te narodowości dzieli doniosła różnica — język. Wallonów jest koło 3 milionów, Flamandów — 4 250 000. Reszta ludności to mieszkańcy centralnej i neutralnej prowincji Brabantu, która nie należy ani do jednej, ani do drugiej grupy.

Flamandzki ruch narodowy wciąż rośnie. Wielu Flamandów nie zna nawet języka francuskiego. Zdarzały się rozruchy i bunty w armii, gdyż rekruci flamandcy nie mogli zrozumieć komendy.

Konflikt narodowościowy apogeum swoje osięgnął w dn. 20/21 października ub. r. Oto na zjeździe narodowym Wallonów, spośród 1050 delegatów — 486 opowiedziało się za przyłączeniem czterech prowincyj flamandzkich do Francji; 154 zaś delegatów głosowało za stworzeniem niepodległego państwa.

W rezultacie jednak kryzys znowu udało się zażegnać. Zjazd uchwalił wniosek o powołanie do życia federacji belgijskiej. Komisja, obradująca dziś nad tym projektem, usiłuje zunifikować pod względem prawnym Wallonię, Flandrię i prowincję Brabantu.

Jak widzimy więc, nawet w bogatej, pracowitej Belgii nie brak ostrych przeciwieństw. Co z nich wyniknie, to pokaże przyszłość. Z. K.

Wojewoda poznański w powiecie chodzieskim

W ubiegły czwartek wojewoda poznański dr Widy-Wirski odwiedził powiat chodzieski z okazji całkowitego wypełnienia przez ten powiat świadczeń rzeczowych. W godzinach porannych ob. Wojewoda lustrował w towarzystwie starosty i przewodniczącego pow. Rady Narodowej starostwo powiatowe interesując się pracą poszczególnych referatów. Następnie odbyła się z udziałem Wojewody i przedstawicieli administracji powiatu, partii politycznych, duchowieństwa, organizacyj społecznych i zawodowych konferencja, na której zostały omówione i przedyskutowane ważne dla powiatu problemy i jego bolączki. Po zebraniu Wojewoda odwiedził w Chodzieży ośrodki zdrowia i opieki społecznej, oraz fabrykę porcelany, fabrykę porcelitu i hutę szkła w Ujściu, w których badał przede wszystkim warunki pracy robotników.

Duchowieństwo wzywa do składania świadczeń rzeczowych

Lublin (obsł. wł.). Kuria biskupia w Lublinie wezwała wiernych do należytego składania świadczeń rzeczowych. Biorąc pod uwagę doniosłość chwili, mówi wezwanie, odwołujemy się do ludności z apelem, aby tegoroczne kontyngenty, potraktowali jako obywatelski czyn wobec tych warstw, z których pracy wszyscy wzajemnie korzystamy. Nie zapominajmy, że w tych ciężkich czasach będzie to również obowiązek miłosierdzia, nakaz ratowania Polaków. Oto przez ziemie nasze przesuwają się wielkie masy repatriantów w drodze na zachód na odzyskane ziemie piastowskie. Tym również mamy obowiązek przyjść z wydatną pomocą. W liście pasterskim podkreślono, że dostawa świadczeń rzeczowych przyczyni się równocześnie do utrwalenia wolności, odzyskanej kosztem tak wielkich ofiar moralnych i materialnych.

Poniedziałek, 11 lutego — godzina 17-ta
Ostatni termin sprzedaży losów do II kl. Loterii Klasowej
Kolektura nr 1 **ORBIS** Poznań, pl. Wolności 3
2-59

Wkrótce wrócą do kraju
Polacy z Rosji, Francji, Jugosławii i Turcji

Spisy Polaków w Związku Radzieckim zostały w dniu 15 stycznia ostatecznie zamknięte. W ostatnim okresie na wyjazd do Polski zapisało się bardzo wielu rolników. Na listy wyjazdowe zapisała się niemal w 100% cała ludność polska. Będzie ona wracała w miarę możliwości transportowych. Należy podkreślić, że ludność polska ze Związku Radzieckiego wraca z dobytkiem, m. in. więc z inwentarzem gospodarskim, narzędziami itp. Poza więc dużymi ilościami krów, nierogacizny, maszyn i narzędzi rolniczych Polacy ze wschodu przywiozą także 117 000 koni. Będzie to stanowiło poważny zastrzyk dla naszych Ziem Odzyskanych. Repatriacja ze Związku Radzieckiego obejmuje także Mazurów, Warmiaków, Kaszubów, Ślązaków i wszystkich innych Polaków, zamieszkałych poza granicami Polski z 1939 r. Ludzi tych wyszukuje się również w obozach jenieckich.

W najbliższym czasie oczekuje się ponadto dalszych transportów Polaków z innych terenów, m. in. z Francji i Jugosławii, a nawet z Turcji. Szczególnie silny pęd do powrotu do kraju panuje wśród polskiej emigracji robotniczej we Francji, gdzie warunki życiowe uległy dużemu pogorszeniu. Chęć powrotu do kraju jest także duża wśród Polonii amerykańskiej. Tego rodzaju wiadomości dotarły ostatnio aż z Parany.

Powrót żołnierzy Polaków z Jugosławii

Katowice (obsł. wł.). Z Jugosławii przybył do Polski transport 1.000 Polaków — byłych oficerów, podoficerów i żołnierzy partyzanckiej armii marszałka Tito, którzy brali udział w wyzwoleniu Jugosławii. Repatrianci wyjechali z Zagrzebia, przez Bratislawę do Dziedzic, gdzie otrzymali bilety do Katowic — skąd każdy udał się do swojego domu.

Światowy niedobór żywności

Londyn (obsł. wł.). Brytyjski minister Attlee przedstawił gabinetowi zasady, na jakich będzie działała ustanowiona komisja, zajmująca się badaniem kryzysu żywnościowego Wielkiej Brytanii. Informacje przedłożone gabinetowi wskazują, że cały światowy zapas pszenicy wystarczy zaledwie na pokrycie minimalnej części potrzeb ludzkich.

Podkreśla się, że jest to zagadnienie ogólne, które może być rozwiązane przy łącznym wysiłku wszystkich narodów. Kraje, które w tej wojnie nie odczuły żadnych braków, winny być wezwane do udzielenia pomocy — kosztem własnych ofiar. W czwartek lub w piątek przyszłego tygodnia Izba Gmin przeprowadzi debatę nad światowym niedoborem żywności.

Poważnie przedstawia się sytuacja żywnościowa w Indiach, które dotychczas eksportowały żywność do innych krajów. Wicekról objeżdża południowe prowincje Indii, aby zapoznać się ze szkodami, które spowodowała długotrwała susza. Prowincja Madras, która była w stanie wyżywić całe Indie, zmuszona będzie importować jeden milion ton żywności.

W najbliższym czasie ma się udać do Londynu i do Waszyngtonu delegacja indyjska, która będzie interweniować u odpowiednich czynników o dostarczenie większej ilości żywności.

Londyn (obsł. wł.). Gabinet francuski miał obradować 8 bm. ponownie, celem rozważenia sytuacji żywnościowej i wysłuchania projektu francuskiego ministra wyżywienia o zreorganizowaniu dostaw. Blum, który ma się udać w specjalnej misji do Waszyngtonu, celem odbycia konferencji, wyjedzie na początku przyszłego tygodnia do Londynu, gdzie odbędzie wstępne rozmowy z władzami brytyjskimi.

Londyn (obsł. wł.). Prezydent Truman stwierdził, że plan obrany w sprawie oszczędzania zboża umożliwi Stanom Zjednoczonym na wysłanie 6 milionów ton pszenicy na kontynent europejski. Generalny dyrektor UNRRY, Lehman, podkreślając pilność potrzeb świata oświadczył, że ONZ powinna wpłynąć na poszczególne kraje do zwiększenia eksportu. W ciągu ostatnich 6 miesięcy roku 1945 UNRRA otrzymała o 20% mniej potrzebnej ilości tłuszczów i olejów. Wysyłane w ostatnich miesiącach ilości zboża pokrywają zaledwie w połowie zapotrzebowanie.

Odezwa P. S. L.

Zarząd Wojewódzki Polskiego Stronnictwa Ludowego w Poznaniu wydał odezwę do wsi wielkopolskich w sprawie świadczeń rzeczowych. W odezwie m. in. czytamy:

„Naszym więc jest obowiązkiem, i tylko naszym, dostarczyć masom pracującym chleba. Robotnik fabryczny, rzemieślnik, wszyscy inni pracujący, a także ucząca się młodzież, dzieci i chorzy muszą mieć zapewnione minimum wyżywienia. Aby im to dać, a Państwu zapewnić szybką odbudowę, musimy z obowiązku świadczeń wywiązać się w 100%. To jest potrzebne i to jest konieczne!"

Z dniem 15 lutego kończy się obecna kampania zdawania świadczeń rzeczowych. Chłopi wielkopolscy — odstawmy w terminie świadczenia rzeczowe — odstawmy je w stu procentach!

Zatrucie oliwą 150 dzieci

Katowice (obsł. wł.). W ogrodzie jordanowskim na Załężu, zatruło się 150 dzieci oraz osoby personelu instruktorskiego po spożyciu obiadu, na który składała się sałatka śledziowa. Dotychczasowe śledztwo wykazało, że składniki trucizny zawierała oliwa, której użyto do przyprawienia sałatki. Na miejsce wypadku przybyły oddziały sanitarne z kopalni „Kleofas" i z miejskiego wydziału opieki społecznej, które po udzieleniu pierwszej pomocy odwiozły dzieci do szpitala. Władze sądowe przeprowadzają energiczne dochodzenia.

Pociąg Czerwonego Krzyża przywozi chorych z Francji

Łódź (obsł. wł.). Z Łodzi donoszą, że wrócił tam pociąg sanitarny P. C. K., który w swoim czasie udał się do Francji celem przewiezienia chorych emigrantów. Pociągiem tym powróciło 500 osób wywiezionych podczas okupacji. Po przybyciu, ciężko chorych odwieziono do szpitala, zaś rekonwalescentów i dzieci umieszczono w domach wypoczynkowych. Pociąg ten uda się powtórnie w tym samym celu w przyszłym tygodniu.

Porozumienie radziecko-perskie

Londyn. Jak donoszą z Teheranu premier Iranu Ghavan Sultaneh gotów jest uznać autonomię Azerbejdżanu w ramach perskiej konstytucji, przyjąć do parlamentu delegatów Azerbejdżanu oraz zgadza się, aby rząd azerbejdżański przejął kontrolę i eksploatację całego kaspijskiego handlu rybnego i całej administracji perskorosyjskiego Kaspijskiego Towarzystwa Handlu Rybą, które znajduje się obecnie pod kontrolą rządu irańskiego. Prowadzone są również pertraktacje o koncesje naftowe w północnym Iranie dla rządu radzieckiego.

Sytuacja w Grecji zaostrza się

Partia EAM wysuwa żądania polityczne

Londyn (obsł. wł.). Komitet centralny greckiej partii EAM ogłosił, że jeżeli nie będą spełnione warunki EAM t. j. utworzenie rządu, w którym partia EAM miałaby swą większość, przeprowadzenie amnestii politycznej i ponowne zbadanie list wyborczych, to EAM do wyborów nie stanie.

Premier grecki Sofulis oświadczył, że wybory odbędą się 31 marca, nawet w tym wypadku, gdyby niektóre partie postanowiły nie brać w nich udziału. Zapytany na temat debaty w Radzie Bezpieczeństwa ONZ nad obecnością wojsk brytyjskich w Grecji, premier grecki oświadczył, że z osiągniętych wyników jest nadzwyczaj zadowolony.

Panika w Paryżu

Przed kilku dniami radiostacja paryska nadała słuchowisko radiowe „Wiek atomowy", opisujące rozkład atomiczny naszego globu. Słuchowisko było tak realistyczne, że wywołało panikę w Paryżu.

Zaalarmowani słuchacze rzucili się tłumnie na ulicę, gdy speaker radiowy ostrzegł, że fale atomowe zdążają przez Atlantyk ze Stanów Zjednoczonych. Tłum otoczył studio radiowe, którego kierownictwo zażądało ochrony policji. Policja kordonem okrążyła budynek studia.

Stacja radiowa kilkakrotnie próbowała uspokoić słuchaczy powtarzając, że słuchowisko jest „czystą imaginacją", lecz z trudem jej się to udało.

Kobiety niemieckie liczą na pobłażliwość amerykańską

Londyn (obsł. wł.). Kobiety niemieckie wystosowały prośbę do władz amerykańskich, by te zwolniły ich mężów przebywających w niewoli, gdyż będąc same nie mogą sobie dać rady w gospodarstwie. Kobiety niemieckie mają widocznie krótką pamięć i liczą na znany im już pobłażliwy stosunek władz amerykańskich do Niemców. Kobiety niemieckie nie pamiętają widocznie jak miliony jeńców i robotników podbitych przez Niemcy hitlerowskie narodów latami całymi musiało pracować na gospodarstwach niemieckich, zdala od swoich żon i rodzin, znosząc terror i poniewierkę.

Delegacja młodzieży amerykańskiej w Z. S. R. R.

Warszawa (obsł. wł.). Do Związku Radzieckiego przybyła na zaproszenie antyfaszystowskiego komitetu młodzieży radzieckiej delegacja młodzieży amerykańskiej. W skład delegacji wchodzą przedstawiciele młodzieżowych organizacji St. Zjednoczonych. Delegaci zwiedzili Mińsk, Moskwę, Leningrad, Stalingrad, gdzie zaznajomili się z pracami radzieckich organizacji młodzieżowych. Amerykanie zwiedzili także przedsiębiorstwa przemysłowe, kołchozy, szkoły, teatry itd. Na urządzonej w Moskwie konferencji prasowej młodzi Amerykanie, opowiadając o wrażeniach z pobytu w Rosji, podkreślili udział młodzieży radzieckiej w politycznym, gospodarczym i kulturalnym życiu całego kraju.

Sytuacja w Palestynie

Londyn. — Sytuacja w Jerozolimie staje się coraz bardziej naprężona, doszło do poważnego starcia w Sawad między organizacjami żydowskimi i policją. Terroryści zaminowali wszystkie drogi prowadzące do Sawad po czym przypuścili szturm z dwóch stron do budynku, w którym mieści się dyrekcja policji. Atak został odparty.

W obronie Łużyc

W dniu wczorajszym, w zapełnionej po brzegi auli Akademii Handlowej w Poznaniu odbyło się pierwsze na terenie całej Polski zgromadzenie manifestacyjne młodzieży w sprawie Łużyc. O doniosłości zgromadzenia świadczyła obecność wielu osobistości świata naukowego z rektorem U. P. prof. Dąbrowskim, rektorem A. H. prof. Górskim, kuratorem Okręgu Szkolnego mgr Strzałkowskim i inż. Orgelbrandem na czele.

Słowo wstępne wygłosił prezes Akad. Zw. Przyjaciół Łużyc „Prołuż" Alojzy St. Matyniak, przedstawiając w historycznym zarysie bolesną tragedię narodu łużyckiego, który mimo klęski hitlerowców nie odzyskał wolności i w dalszym ciągu germanizowany jest przez Niemców. Zagadnienie łużyckie jest jeszcze mało znane wśród społeczeństwa polskiego, mimo że wiąże się ono ściśle z interesem całej słowiańszczyzny. Akcja popularyzacyjna problemu łużyckiego rozpoczęta została przez Akademicki Związek Przyjaciół Łużyc „Prołuż", obejmujący swoim działaniem szkoły akademickie i średnie.

Wybitny historyk i znawca problemu niemieckiego w Polsce, prof. Józef Kostrzewski w okolicznościowym przemówieniu zanalizował stosunki między narodami słowiańskimi a niemczyzną w przeciągu ostatnich dziesięciu wieków. Mówca wskazał, że istnieje analogia między metodami postępowania Niemców na przestrzeni dziejów słowiańszczyzny i sposobami, jakimi Niemcy usiłowali niszczyć podbite narody podczas ostatniej wojny.

Łużycom grozi niebezpieczeństwo ostatecznej zagłady. Ostatnia wojna, która pochłonęła tyle ofiar, nie osiągnęłaby celu, gdyby pozwolono Niemcom dalej germanizować Słowian.

Następnie wygłosił referat wiceprezes „Prołużu", Janusz Ziółkowski. Zasięg zagadnienia łużyckiego — powiedział mówca — obejmuje cały kompleks spraw niezwykle ważnych dla państwa polskiego. Istnienie wolnego narodu łużyckiego będzie silnym argumentem w dementowaniu wypowiedzi pewnych dyplomatów angielskich o t. zw. „pustce" ludnościowej na zachodzie i świadczyć będzie o tym, że wpływy słowiańskie sięgają daleko poza Odrę i Nisę.

Niezmiernie ważną sprawą jest dzisiaj kwestia zaznajomienia najszerszych mas społeczeństwa polskiego z zagadnieniem łużyckim. Akcja pomocy Łużycom objawić się powinna we współpracy naukowej, kulturalnej i gospodarczej, w organizowaniu bezpośrednich kontaktów drogą korespondencji, wycieczek itp. oraz przez przeprowadzenie akcji propagandowej w radio i prasie. Apel syna ziemi łużyckiej, Antoniego Nawki do młodzieży akademickiej: „Bądźcie ambasadorami Łużyc w Polsce" — nie może przeminąć bez echa. Sprawa Łużyc jest sprawą ważną dla całej słowiańszczyzny.

Zebrani uchwalili na zakończenie wiecu wysłanie odpowiednich depesz do prezydenta Łużyc, do ministra spraw zagranicznych, Rzymowskiego i ministra oświaty, Wycecha. Specjalne orędzie w sprawie stanowiska młodzieży polskiej w sprawie Łużyc wysłane zostanie do sekretariatu Organizacji Narodów Zjednoczonych w Londynie.

Wybory w ZSRR

Dnia 10 bm. odbędą się na całym terytorium ZSRR wybory do Rady Najwyższej ZSRR.

Od trzech miesięcy trwa propaganda przedwyborcza. Od trzech miesięcy 60 proc. łamów prasy radzieckiej codziennie zapełnianych jest hasłami wyborczymi. Akcja ta ma na celu uświadomienie polityczne mas wyborczych i wybór najodpowiedniejszych kandydatów.

W Polsce, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich, brak jest należytego zrozumienia zarówno istoty konstytucji Stalinowskiej, jak i procedury wyborczej wielkiego naszego sąsiada wschodniego.

Rada Najwyższa ZSRR jest najwyższym organem władzy państwowej, składa się ona z dwóch równouprawnionych izb: Rady Związku, reprezentującej wspólne interesy mas pracujących ZSRR, i Rady Narodowościowej, wyrażającej interesy związane z odrębnościami narodowymi mas pracujących ZSRR.

Obydwu izbom w jednakowym stopniu przypada inicjatywa ustawodawcza. Ustawa uzyskuje zatwierdzenie, jeżeli przyjęta jest przez obydwie izby. Gdy w państwach pozaradzieckich nad parlamentem stoi prezydent lub król, w ZSRR nie ma jednoosobowego prezydenta. Prezydium Rady Najwyższej wybierane jest na wspólnym posiedzeniu obydwu izb. Na czele tego kolektywnego prezydium stoi przewodniczący i jego zastępcy według ilości republik. Prezydium Rady Nawyższej nie stoi nad Radą Najwyższą i nie przeciwstawia się jej. Nie ma ono prawa weta i nie może odesłać ustawy do ponownego rozpatrzenia. Prezydium Rady Najwyższej podporządkowane jest Radzie Najwyższej w całej swojej działalności.

Rada Najwyższa wybrana w 1937 r. reprezentowała 54 narody i plemiona. W wyborach uczestniczyło 91 milionów na 94 miliony uprawnionych do głosowania, tj. 96,8 proc.

Na podstawie 135 art. konstytucji, w wyborach mogą uczestniczyć wszyscy obywatele ZSRR, obojga płci, niezależnie od przynależności rasowej, wyznaniowej, cenzusu naukowego, posiadanego mienia, sytuacji socjalnej o ile ukończyli 18 rok życia. Wyborcy mogą wysuwać na kandydata tę samą osobę we wszystkich okręgach, lecz głosowanie na nią może odbyć się tylko w jednym okręgu, który wybierze sobie kandydat.

Dekretem Prezydium Rady Najwyższej na terytorium ZSRR utworzono 656 okręgów wyborczych do Rady Związku i 631 okręgów narodowościowych, ogółem 1287 okręgów, które wybiorą taką właśnie liczbę deputatów. Wybory tegoroczne różnić się będą od wyborów 1937 r. tym, iż żołnierze Armii Czerwonej i marynarze floty wojennej, przebywający poza granicami Związku Radzieckiego, w myśl dekretu z dnia 14 października 1945 r. głosy swoje złożą w specjalnych okręgach wyborczych według normy 100 tys. wyborców (nie ludności) na dany okręg. Każdy okręg zagraniczny wybierze jednego posła do Rady Związku i jednego do Rady Narodowościowej. Należy zaznaczyć, że we właściwej Rosji radzieckiej jeden poseł przypada na 300 tys. ludności przy wyborach do Rady Związku.

Gdy piszemy te słowa, kampania wyborcza dobiega końca. Wszystkie inne sprawy znalazły się na dalszym planie. Nad stolicą ZSRR, Moskwą, jak pisze korespondent Agencji PAP, dominuje jedna sprawa: 10 luty, dzień powszechnego święta ludowego, dzień wyborów do Rady Najwyższej ZSRR.

H. B.

Gigantyczne dzieło

Gaz błotny ogrzewa piece hutnicze — Podziemny rurociąg gazowy Saratow—Moskwa

Saratow, w styczniu 1946.

W okolicach Saratowa, nad rzeką Jelszanką, z ziemi wydobywa się gaz.

Do zjawiska tego mieszkańcy tych stron przyzwyczaili się od dawna i nie przywiązywali zbytniej uwagi — ot, jakiś dziwoląg natury. Bardziej zabobonni spluwali znacząco i kiwali głowami.

Tak było przez wiele, wiele lat...

I nie domyślali się nawet z nad Jełczanki, że rodzinne ich strony zasłyną niebawem na Rosję całą, że ten niewinny gaz unoszący się w pobliżu wód, do mgły podobny,

to bezcenny dziś metan, czyli gaz błotny,

wykrycie którego w obwodzie Jelszańskim będzie początkiem przełomowych zmian dla całego okręgu.

Metan, inaczej gaz ziemy lub błotny jest najprostszym węglowodorem o składzie CH_4. Zwą go też węglowodorem lekkim albo formenem, lub też metylowodorem, albo wodorem metylu.

Ów gaz, o tylu nazwach, stał się przyczyną przewrotu dla okolic Jelszanki. Wykryła go któraś wyprawa geologiczna — sygnalizowano w tej sprawie do Moskwy. Przyjechała komisja. Poszły raporty. Powstały memoriały, projekty.

I oto zatwierdzono pomysł budowy rurociągu z Saratowa do Moskwy.

Gaz jelszański ma być wykorzystany dla celów przemysłowych

Już w lutym 1945 r. niebywałe ożywienie zapanowało nad Jelszanką.

Na pobliskich stacyjkach rozładowywano długie składy pociągów. Na bocznicach czekały na wyładunek długie, czarne rury spiętrzone na platformach. Co dzień przybywały wciąż nowe i nowe wagony pełne sprzętu rozmaitego.

Po zniknięciu śniegów na trasie przyszłego rurociągu rozpoczęto roboty ziemne — kopano rowy mające skryć niebawem żelazne cielska-przewody.

Rurociąg Saratow—Moskwa jest przedsięwzięciem obliczonym

na skalę olbrzymią

budowanym skoordynowanym wysiłkiem konstruktorów, oraz setek tysięcy rąk robotników.

Wzdłuż trasy rurociągu gazowego mieszkańcy wsi i miasteczek stanęli do pracy samorzutnie, uzbrojeni w łopaty, kilofy, oskardy. Kopano rowy, układano rury. Układano tory pomocniczej kolei.

Tak zbudowano 250 kilometrów rurociągu.

Walczono z terenem o każdy metr trasy. A nie zapominajmy, że trasa ta nie należała do łatwych. Wiodła ona przez liczne rzeki, strumienie, przecinała wzgórza, torowała drogę przez lasy; szła podkopem pod torami kolejowymi, tonęła w bagnach.

W ten sposób rurociąg dobrnął do miasta Kirsanowa 27-go października roku ubiegłego. Zakończono tam 250-kilometrowy etap pracy.

Najwięcej trudu poniesiono przy forsowaniu dużej rzeki Choper, dopływu Donu.

Wezwano tu najwybitniejszych specjalistów. Zmobilizowano najtęższe ramiona. Sprowadzono maszyny najbardziej niezawodne.

Dokonano rzeczy wielkiej.

Rzeka Choper została sforsowana. Nie obroniła się ani bagnami nadrzecznymi, ani bystrym prądem, ani głębią nurtu.

Rozmach człowieka pokonał rzekę.

Trzeba było wiedzieć, jak spuszczano do wody potężne cielska rur, izolowane czarną warstwą bitumiczną, aby zabezpieczyć żelazo przed szkodliwym działaniem wody oraz soli ziemnych.

Ogniwa rurociągu wysmarowane wielokrotnie masą izolacyjną porywane były przez ramiona dźwigów-olbrzymów i oddawane z macierzyńską pieczołowitością głębi wód.

Na dnie specjaliści-spawacze w skafandrach spajali w jedną całość poszczególne ogniwa, uszczelniali i zabezpieczali miejsca złączenia i szli dalej po dnie rzeki...

W ten sposób ułożono rurociąg, a raczej dwa rurociągi — bo właściwy i zapasowy.

Długość podwodna rurociągu w tym miejscu wynosiła 160 metrów!

*

Na czoło brygady spawaczy wysunął się Tonkonogów, który dnia 13 kwietnia 1945 r.

połączył dwa pierwsze ogniwa rurociągu.

Tonkonogow był już na Sachalinie i w Baku. Łączył też rury naftowych rurociągów na trasie Guriew—Orsk oraz Astrachań—Saratow.

Nazwiska elektro-spawaczy: Tonkonogowa, Bajdina, Bazina, Jegorowa, Pietrowa, przejdą do historii budowy gazo-ciągu na drodze Saratow—Moskwa.

Oni to właśnie w ciągu jednej zmiany dokonywali 30—35 spojeń, zamiast normalnych 8—10-ciu.

Na oczach całego kraju pracowali z samozaparciem.

O skali robót ziemnych niech świadczy cyfra 77 tysięcy sześciennych metrów wykopanej ziemi przy wytyczaniu rowów pod przewody gazowe.

Teraz przychodziły do głosu tak zwane „buldożery" — machiny zasypujące wykopane jeszcze wczoraj kanały kryjące w sobie rurociąg. Maszyny te spełniały pracę 1500—2000 ludzi. Pracowały szybko i sprawnie. Były niezawodne i łatwo w obsłudze. Zasypywały, ubijały ziemię.

I śladu nie pozostałoby po rowach-łożyskach rurociągu, gdyby nie szereg słupów telegraficznych, biegnących obok zakopanego przewodu gazowego.

*

Na zachód od rzeki Jelszanki ciągną się wzgórza porosłe drobnym lasem i krzakami. W głębokich jarach płyną strumienie. Okolica jest cicha i senna. I nic nie przypomina rzesz robotniczych gwarnych odpoczynków, zgiełku pracy, który jeszcze wczoraj wypełniał te kotliny pomiędzy wzgórzami.

Rurociąg drzemie tu już pod ziemią i czeka na gaz.

Brygady pracownicze poszły dalej wzdłuż wytkniętej trasy rurociągów, niosąc z sobą gwar i ruch — ożywiając zamarły krajobraz.

*

250 kilometrów trasy rurociągu już zakończono,

ale z Saratowa do stolicy ZSRR w linii powietrznej jest ponad 700 (siedemset) kilometrów.

Ale gaz już płynie na 250 kilometrowym odcinku trasy, zasila po drodze ośrodki przemysłowe — ogrzewa piecę hutnicze służąc jako doskonałe paliwo.

Moskwa czeka na gaz błotny znad rzeki Jelszanki pod Saratowem.

J. J. G.

Potrzebujemy fachowców.

O przyszłość naszego rzemiosła

Jednym z najpoważniejszych zagadnień, związanych bezpośrednio ze sprawą odbudowy kraju, to konieczność zapewnienia dostatecznej ilości rzemieślników i fachowców z wszystkich gałęzi naszego przemysłu budowlanego.

Dotychczasowa praktyka wykazała, że przy obecnym, na ogół przecież słabym ruchu budownictwa odczuwa się mimo to brak wykwalifikowanych pracowników. Co będzie, jeżeli możliwości finansowe państwa pozwolą już może w niedalekiej przyszłości na realizację zakrojonego na szerszą skalę programu odbudowy naszych miast i osiedli? Możemy stanąć wówczas wobec przykrego faktu, że dla wykonania opracowanych w wszystkich szczegółach programu odbudowy zabraknie nam fachowców. O ile bowiem przygotowania dostatecznej ilości inżynierów i techników wobec dającego się zauważyć stosunkowo licznego napływu naszej młodzieży do szkół technicznych nie powinno nastręczać większych trudności, o tyle sprawa wykształcenia potrzebnych nam kadr rzemieślników przedstawia się w tej chwili mało pocieszająco. A przecież, poza odbudową naszego miasta czeka nas zaszczytne, lecz nie mniej pilne zadanie dźwignięcia z gruzów naszych miast i osiedli na zachodzie. Zachód woła wielkim głosem przede wszystkim o fachowców i rzemieślników, którzy siłą rzeczy w obecnych warunkach obok rolników stanowią dla tych obszarów najbardziej pożądany element.

Należałoby wobec tego zastanowić się, jakie są przyczyny istniejącego stanu rzeczy wzgl. jakie środki należałoby zawczasu obmyśleć, by zapobiedz osłabieniu pozycji naszego rzemiosła na przyszłość.

Jak wiadomo, okupant niemiecki ze względów narodowościowych nie zezwalał na kształcenie zawodowe uczniów polskich, dopuszczał jedynie możność tzw. douczenia się w zawodzie bez możności składania egzaminu czeladniczego. Skutek był ten, że na ogół mało było chętnych wśród młodzieży polskiej i dopiero w ostatnich latach okupacji pod wpływem opinii niemieckich sfer rzemieślniczych wywierano coraz to większy nacisk na konieczność przyuczania młodzieży polskiej, opuszczającej z reguły przedwcześnie i po bardzo zresztą powierzchownym przygotowaniu ławy szkolne.

Część tych przyuczonych po odzyskaniu niepodległości złożyła już egzaminy czeladnicze zasilając kadry naszych rzemieślników i wyrównując w ten sposób choć w części ubytek, spowodowany przez odpływ wielu fachowców do administracji państwowej, samorządowej, milicji, straży pożarnej itd. Natomiast duża ilość przyuczonych nie wróciła do rzemiosła, wstępując do szkół i obierając inne stanowiska społeczne.

Zdawałoby się, że wobec stosunkowo wysokich zarobków w przemyśle budowlanym napływ młodzieży naszej do rzemiosła powinien być dostateczny. Tymczasem daje się wśród tej właśnie młodzieży zauważyć niezrozumiałą niechęć do nauki w rzemiośle, wskutek czego stan ilościowy uczniów w poszczególnych przedsiębiorstwach jest znikomy i nie uprawnia bynajmniej do większych nadziei na przyszłość. Zrozumiałym jest dążenie naszej młodzieży do wyższych aspiracji, ponieważ jednak lepiej być dobrym rzemieślnikiem niż kiepskim inżynierem, niechaj ci wszyscy, którym los poskąpił zdolności nie tracą cennego czasu i poświęcą się raczej rzemiosłu, które przecież w odrodzonej ojczyźnie czeka pod każdym względem świetna przyszłość.

Dużą rolę w tym kierunku mogą spełnić przede wszystkim rodzice, którzy z racji swego doświadczenia życiowego mogą synów swoich skierować na właściwą drogę, a następnie organizacje młodzieżowe, których zadaniem winno być w ramach oświaty poza szkolnej m. i. również naprowadzanie młodzieży do pracy zawodowej w rzemiośle.

Niezależnie od tego Izba Rzemieślnicza w oparciu o związki zawodowe i cechy winna zapoczątkować w tym kierunku akcję na szerszą skalę i przez odpowiednią propagandę prasową, odczyty popularne itd. zachęcać młodzież naszą do wstępowania w naukę rzemiosła. Poza ustaleniem dostatecznych płac taryfowych, utworzeniem burs dla uczniów pozamiejscowych i niezamożnych należałoby wziąć pod uwagę również możliwość wprowadzenia chociażby na okres przejściowy pewnych ulg, jak skróconego czasu trwania nauki, obniżenie opłat itp.

W związku z tym aktualną staje się również sprawa urządzenia kursów przygotowawczych dla kandydatów na mistrzów i to ewtl. w ramach istniejącego szkolnictwa zawodowego. Dotychczasowa praktyka przy egzaminach mistrzowskich wykazała bowiem, że stosunkowo duża ilość tych kandydatów z braku dostatecznego przygotowania teoretycznego a nawet praktycznego egzaminów nie zdaje.

Przemysł budowlany, zajmujący wśród rzemiosła naszego pozycję kluczową, w realizacji ewtl. zamierzeń w tym kierunku może okazać jak najdalej idącą inicjatywę i pomoc.

Problem przyszłości naszego rzemiosła jest bowiem za poważny, by można w powodzi mniej ważnych rzeczy zapomnieć o konieczności zapewnienia państwu i społeczeństwu dostatecznej ilości wyszkolonych rzemieślników.

Kazimierz Pietrucha

„Wesele" w Teatrze Polskim

Teatr Polski, wystawiając „Wesele", zrobił karkołomny wysiłek i w stosunku do widzów i do aktorów. Po komediach i farsach stawiono publiczność, słusznie zresztą, przed utworem wielkim, przed wstrząsającą tragedią narodową. Ale nie tylko to może stanowić niespodziankę dla powojennej publiczności, lecz również fakt, że zetknięto ją z utworem niezwykle skomplikowanym i wyrafinowanym w doborze środków wyrazu artystycznego. Nie zamierzam z tego powodu ganić dyrekcji, wyrażam wszelkie uznanie, ale obawiam się trochę, czy tak gwałtowna zmiana klimatu, panującego dotychczas w naszych teatrach, nie będzie zbyt ryzykowna dla „rozpieszczonych" płuc. Chciałbym, żeby tak nie było. Dzieło zresztą mimo skomplikowania wewnętrznego jest tak silne i uderza w tak głębokie warstwy uczuciowości każdego Polaka, że według wszelkich ludzkich przewidywań powinno wywołać rezonans w każdym widzu. Jeśli wyraziłem powyższe zastrzeżenia, to uczyniłem to tylko dlatego, że publiczność powojenna jest wielką „niewiadomą". I że wskutek sześcioletniej prawie przerwy w doznawaniu utworów wysokiej sztuki dramatycznej mogą jej skomplikowańsze formy wyrazu sprawiać wewnętrzne trudności. Może było bezpieczniej zacząć od dramatu mniej skomplikowanego.

Jeśli chodzi o samą treść ideologiczną sztuki, to wolę tej sprawy nie poruszać. Przechylam się do zdania tych, którzy w niej widzą utwór najwięcej pesymistyczny w naszej literaturze, zajmującej się problematyką narodową. W chwili pisania „Wesela" — tak mi się wydaje — pesymizm Wyspiańskiego był najgłębszy — było to dno pesymizmu. Nie znam równie rozpaczliwej sztuki polskiej. Pismo codzienne nie jest jednak odpowiednim miejscem dla szczegółowego motywowania tego sądu.

Wolę się ograniczyć do tzw. wartości artystycznych. I tutaj trzeba stwierdzić, że mamy do czynienia z jednym z największych dzieł artystycznych. Jestem osobiście przekonany, że nikt nie wytrzymałby śmiertelnej krytyki Wyspiańskiego, bez najgorętszego wewnętrznego sprzeciwu i oburzenia, gdyby nie wielka sztuka, której wyrazem jest ta straszliwa tragedia. Jest to sztuka wyrafinowana w najwyższym stopniu. Środkami ubogimi, nawet prostackimi z pozoru, wywołuje efekty nieoczekiwane i nie dające się z góry przewidzieć. Któżby uwierzył, że można „częstochowskimi" monotonnymi na pozór rymami wydobywać nastroje powikłane i skomplikowane. Te wiersze, w oderwaniu od całości tekstu tak banalne nieraz, w kontekście zaczynają tęczować, skrzyć się ironią melancholijną, głębokim porywającym wzruszeniem, szorstką a pełną wyrafinowania poezją chłopską, humorem, kokieterią salonową, nihilistyczną rozpaczą — w ogóle całą nie dającą się ściśle określić tęczą uczuć, niuansów, wzruszeń... Wyspiański wykazał, że prymitywnym narzędziem można wydobyć najciekawsze efekty. Któżby także uwierzył, że pomieszanie elementów szopkowych z misteryjnymi, z symboliką maeterlinckowską i wagnerowską jest możliwe? Wyspiański wykazał, że nie tylko jest możliwe, ale wytwarza harmonię nową. Jak w kalejdoskopie układają się pozornie niekształdne cząstki w całość o matematycznej wręcz doskonałości i harmonii kształtu, tak samo w sztuce jego chaos stylów i rodzajów tworzy przejmującą harmonię estetyczną. Te uwagi rzucam mimochodem, zastanawiając się nad czysto zewnętrznymi wartościami utworu.

Trzeba jednak podkreślić przede wszystkim znakomity dystans poety do przedmiotu. Nie jest to martwy dystans chłodu. Odczuwamy, że sprawy przedstawione szarpią nim, że bierze on w nich najgłębszy uczuciowy udział, a przecież pozostaje artystą, doskonale panującym nad materiałem. Sztuka ma swoją straszliwą logikę i nieomylnie zmierza ku artystycznemu celowi w akcie 3-cim. Wszystkie tak rozproszone motywy, uczucia, refleksje rozwiązują się w przejmującej katastrofie, którą — należy to podkreślić — tylko z tego powodu możemy bez oburzenia przyjąć, że prawa jakże okrutnego a bolesnego artyzmu każą nam zapominać o treści w sztuce zawartej. I każą nam zastygnąć w zimnym przerażeniu. Nie wierzę w to, żeby sens ideowy ostatniego aktu był prawdziwy. Tym więcej wierzę w wielkość sztuki, która może mnie zmusić do wysłuchania tego, przeciwko czemu burzy się cała moja istota. Nie dziwię się też, że po premierze krakowskiej „Wesela" nie oklaskiwano sztuki, lecz cała sala zastygła w hipnotycznym bezruchu i przerażającym zachwycie. Ta najznakomitsza sztuka Wyspiańskiego nie nadaje się do oklasków, lecz do rozmyślań... Nie do historycznych samooskarżań — byłyby one w stylu bohaterów sztuki, lecz do chłodnych rozważań nie wierzących w to, że w niej jest prawdziwa analiza charakteru polskiego, lecz w to, że w tej analizie jest sporo prawdy. Sporo istotnej prawdy! Nie tyle jednak, byśmy mieli tracić wiarę w siebie i zaufanie do siebie. Tak źle jednak doprawdy nie jest!

„Wesele" było na ostatnim przedstawieniu karkołomnym wysiłkiem dla artystów. Wykazało się, jak ujemnie odbiło się na nich zbyt długie „granie" utworów lżejszych. Szczególnie wierszem nie umiano się często posługiwać. Spore zarzuty można by stawić Jaceiwiczowi, który nieraz „rąbał" wiersze w sposób bardzo niebezpieczny. Zarzuty takie można by jednak postawić także wielu innym. Dobre postacie stworzyli Wichniarz, Barwińska, Serwiński, Noskowski, Dytrych. Na wyróżnienie zasługują Dzwonkowski, Dereń, Stępowski, Czechowska, Żbikowska. Drewicz ma niestety zbyt liryczny głos na Stańczyka. Mówił on kulturalnie wiersze, ale nie miał gryzącej pasji i ironicznego liryzmu. Bardzo słaby był Przystański jako Dziennikarz. Inne postacie starały się podołać trudnościom ról.

Reżyserii można by zarzucić słabe napięcie dramatyczne w drugim akcie. Sposób chodzenia widm — zbyt upiornie klocowaty. Efekty świetlne niestety zbyt mechaniczne. W ogóle akt drugi — najtrudniejszy zresztą, bo mało operujący ruchem — więcej zaś dramatycznością psychologiczną zawiódł, a jest to przecież bardzo silny akt. Najlepiej wypadł akt trzeci.

Dekoracje Piaseckiego kulturalne. Zwrócił mi tylko ktoś uwagę, skąd się wziął w Bronowicach świątek na ścianie.

W ogóle trzeba szczerze przyznać, że przedstawienie nie jest idealne. Należało się tego spodziewać, gdy się wiedziało, jak trudną do zagrania sztuką jest „Wesele" i jak długo aktorzy nie mieli „do czynienia" z prawdziwym dramatem.

Trzeba jednak bezwzględnie przedstawienie zobaczyć, mimo bowiem pewnych usterek jest to pierwsze „wielkie" przedstawienie w powojennym Poznaniu, a Wyspiański zawsze na scenie silnie działa. Szczególnie na naszym przedstawieniu akt 3-ci robi wstrząsające wrażenie na widzu. To jest niewątpliwie wielka sztuka! W porządku artystycznym, choć ideologicznie jej treść może budzić wielkie zastrzeżenia. Oddajmy jednak sztuce, co jej się należy. A jako sztuce należy jej się podziw. Nie zapomnijmy jednak, że w tej sztuce jest także dużo prawdy. Na skrajny pesymizm nie odpowiadajmy skrajnym optymizmem. Było by to niewybaczalnym błędem. Jednym słowem: bez histerii w jednym i drugim kierunku. To jest jedynym właściwym przezwyciężeniem „Wesela". Wtedy „Wesele" nawet ideologicznie może być bardzo pożyteczne, jeśli mamy stosować do tego utworu także kryteria społeczne.

Wojciech Bąk

W świecie kobiety

Kobiety walczą o trwały pokój

Międzynarodowy Kongres Kobiet, który odbył się niedawno w Paryżu był przeglądem sił i możliwości ruchu kobiecego. Wzięły w nim udział przedstawicielki 40 państw. Nie zabrakło także delegacji z Polski.

Przebudowa ustrojów różnych krajów żąda od kobiety wystąpienia na szersze forum. Wspólna postawa wszystkich kobiet, domagających się wzięcia udziału w potężnym dziele odrodzenia etycznego i socjalnego jasno wykazuje, że są one świadome roli, jaką im spełnić należy. Kobiety wszystkich krajów i narodowości łączy jedno wielkie pragnienie — trwałego pokoju. Wojna godzi w życie rodzinne kobiety, w jej dom i dzieci, w to wszystko, co jest dla niej najdroższe. W Deklaracji Praw domagają się przede wszystkim życia i wychowania dzieci w świecie wolnym od trwogi, prześladowań i nędzy.

Kobieta w ustroju demokratycznym organizuje się, aby skutecznie walczyć o utrzymanie pokoju świata.

Z działalności Ligi Kobiet

(l) Dnia 17 stycznia br. odbyło się w lokalu „Ligi kobiet" zebranie konstytucyjne koła Jeżyce. Obrady zagaiła ob. Starostowa, członkini zarządu wojewódzkiego. Następnie ob. mgr. Widy-Wirska zapoznała obecne na sali z ideą i zadaniem organizacji. W dyskusji zabrała głos ob. Rybarczykowa, poruszając kwestię opieki nad wdowami i sierotami po zaginionych bohaterach w roku 1939. Zarząd Koła Jeżyce ukonstytuował się w następującym składzie: ob. ob. Winniczak Maria — przewodnicząca, Kitzman Maria — wiceprzewodnicząca, Walkowiak Antonina — sekretarka, Warkowska Waleria — zast. sekretarki, Nowakowa Władysława — skarbniczka, Dzieciel-ska Konrada i Wasińska Katarzyna jako członkinie Zarządu oraz Komisja Rewizyjna w składzie: Nowaczkiewicz Wanda, Litwińska M. i Mańczakowa.

Dnia 31 stycznia br. odbyło się zebranie koła Śródmieście. Ob. Kolska Konstancja, czł. zarz. woj., zagaiła zebranie. Kolejno przemawiały ob. ob. Rybarczykowa, Wężykowa, Maciejewska. W skład zarządu koła Śródmieście weszły ob. ob.: Banaszkiewicz Maria — przewodnicząca, Naradowska Janina — wiceprzew., Gajówna Maria — sekretarka, Wężykówna Wanda — skarbniczka, Hailland Romana i Rajewicz Marta jako członkinie Zarządu oraz Komisja Rewizyjna: Chrzanowska Maria, Kamyszek Maria i Schwarzówna Wanda.

W poniedziałek, dnia 11 lutego, o godz. 16-tej odbędzie się w lokalu „Społeczno - Obywatelskiej Ligi Kobiet", ul. Matejki 49, pokój 15, zebranie międzydzielnicowe kół.

Przybycie wszystkich członkiń konieczne.

Wieszak do suszenia bielizny

W domu, w którym są małe dzieci, pierze się często niezależnie od „święta familijnego" — wielkiego prania. Tak samo, ze względu na nieduż ilość bielizny osobistej, urządza się od czasu do czasu małe „przepierki", a potem jest kłopot z suszeniem. Od ściany do ściany ciągną się zygzakiem linki, które zawadzają przy krzątaniu się w kuchni — jedynym ciepłym miejscu w mieszkaniu. Przy odrobinie dobrej woli możemy sobie zrobić praktyczny wieszak, który umieszczony wzdłuż jednej ze ścian, nie będzie nam zbytnio zawadzał.

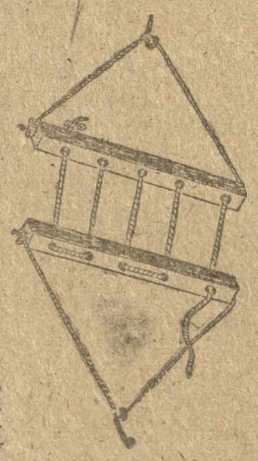

Zamawiamy dwie grube listwy z drzewa, 50 cm długie, 3,5 cm szerokie, z pięciu otworami wydrążonymi w równych odstępach. Przez te otwory przeciągamy linki i zakończamy je suplami. Długość sznurów ustalamy według miejsca, w którym wieszak ma być umieszczony. Przy rozwieszaniu mokrej bielizny, należy rozpocząć od środkowej linki, aby w ten sposób utrzymać równowagę.

Z. S.

Odpowiadamy

— A. J. — Jeżeli Pani będzie uważnie przeglądała naszą rubrykę „Czy wiecie...", znajdzie Pani tam szereg uwag, dotyczących także tego, co ją najbardziej interesuje, tzn. pielęgnacji cery. Za miłe życzenia dziękuję.

Zosia S. — Przed popruciem sukienki należy wpierw porozumieć się z krawcową, ażeby ona zorientowała się, jaki fason można z kawałków skombinować.

Malala, Wronki. — Proszę pisać, czekamy na dalsze listy!

Red.

O wychowaniu społecznym kobiet

Mimo przeróżnych prądów myślowych, jakie przenikają świat współczesny i mimo chwilowego cofania się nieraz poziomu kultury i walki różnych światopoglądów ze sobą, samouświadomienie społeczeństw i narodów postępuje wciąż naprzód. Trudno byłoby już znaleźć wśród społeczeństw cywilizowanych takie, które by odsuwały którąkolwiek z warstw społecznych od pełnego współudziału w życiu publicznym. Nie ma więc zupełnie mowy o tym, żeby współczesna kobieta mogła uważać się za zwolnioną z obowiązków społecznych, aby się mogła zamknąć w ciasnym kółku najbliższego otoczenia i nie brać udziału w tym wszystkim, co dokoła niej się dzieje.

A jednak wśród kobiet pojawia się nieraz pogląd, że lepiej jest, gdy kobieta żyje wyłącznie dla rodziny, domu i nie zajmuje się sprawami ogólnymi. Przeświadczenie takie jest wynikiem oportunizmu i wygody, ponieważ sprawy społeczne wymagają przygotowania, pracy, wysiłku i wielkiej odpowiedzialności. Łatwiej więc i przyjemniej zrzucić z siebie ten ciężar moralny na kogoś innego i cofnąć się z pola walki i pracy. Życie jednak samo sięga zachłanną ręką w głąb cichych domów i wyprowadza stamtąd kobietę, nawet wbrew jej woli. Bo tylko człowiek bardzo zamożny, a samotny, może zamknąć się w obrębie własnego egoizmu, lecz osoba posiadająca rodzinę, musi dla jej dobra interesować się całokształtem spraw społecznych, z którymi rodzina integralnie jest związana.

Praca społeczna, której od kobiety żąda współczesne państwo, nie może już dziś być robotą dyletancką i przypadkową. W czasach przedwojennych wystarczyły nieraz dobra wola i zapał — dziś trzeba więcej. Dziś kobieta zobowiązana do pracy społecznej musi przygotować się do niej prawidłowo, tak jak przygotowuje się do pracy zawodowej.

Praca społeczna rozpada się na różnorodne gałęzie: na działalność charytatywną, oświatową, na zakres czynności odnoszących się do opieki nad małoletnimi i dziećmi, nad więźniami, nad rodzinami żyjącymi w warunkach niehigienicznych i bez pomocy moralnej. Wszystkie te sprawy nie mogą być obojętne żadnej współczesnej kobiecie. Ale na to, aby kobieta mogła działać rozumnie i celowo, musi od lat najmłodszych uświadomić sobie własne obowiązki i musi nauczyć się pracy systematycznej, przystosowanej do obecnych warunków.

Najważniejszym obowiązkiem starszych kobiet jest budzenie i rozwijanie w młodym pokoleniu instynktu społecznego.

Młoda dziewczyna interesuje się tym wszystkim, co się w koło niej dzieje. Często jednak matka czy wychowawczyni zacieśnia jej widnokrąg, wskazując dom i zajęcia kobiece, jako jedyne i najważniejsze jej sprawy. A przecież kobieta jest członkiem społeczeństwa, jest obywatelką państwa, zobowiązaną w miarę zdobywania sobie pozycji niezależnej czy też w chwili zakładania rodziny do świadczeń społecznych, do podporządkowania się prawom państwowym. Jeżeli nic o tym nie wie, jeśli nie orientuje się w najelementarniejszych zasadach organizacji politycznej własnego kraju, w jego urządzeniach socjalnych, poniesie sama szkodę największą i nic jej wówczas nie pomoże deklamacja na temat odrębności kobiecej, ponieważ odrębność ta nie zwalnia od płacenia podatków, ani od korzystania z opieki prawa.

Społeczeństwo nasze, w trudnych warunkach w jakich się obecnie znajduje, żąda od każdej kobiety współudziału i zainteresowania się potrzebami narodu i państwa i od tych obowiązków żadnej z nas uchylić się nie wolno.

Zofia Sternicka-Scharfowa

„Nie uchodzi"

Rzeczywiście nie uchodzi, aby panie posiadające odrobinę smaku, zjawiały się na premierze w teatrze, czy też na wieczorku w długich, balowych tualetach. Sądzę, że napis znajdujący się na każdym zaproszeniu „Strój wieczorowy nie obowiązuje", jasno i wyraźnie wskazuje, jak się... nie należy ubrać. Że jeszcze nie nadszedł czas, by wszystkie kobiety mogły sobie na tak duży wydatek pozwolić, jakim jest bądź co bądź długa suknia.

Wiem, że wieczorowa sukienka dodaje wiele wdzięku i uroku! Zdaję sobie doskonale z tego sprawę, że kobieta czuje się w niej inna niż „na codzień", ponętna, powabna... Że te, które ją posiadają, chciałyby jak najprędzej zademonstrować. Nie wypada jednak ukazać się na sali w powłóczystej toalecie, gdy reszta pań ma na sobie zwykłe sukienki popołudniowe, czy skromne latowe. Tak samo zresztą nie uchodzi tańczyć w wysokich butach i sportowym sweterku. Każdy, zbyt rażący kontrast wywołuje wśród ogółu ironiczne uśmiechy i złośliwe uwagi.

Wrodzony takt powinien podszepnąć, że trzeba się dostosować do ciężkich, powojennych warunków. Kto wie czy w związku z nadchodzącą modą coraz dłuższych sukienek, ta, która marzy o powłoczystej kreacji i ta, która brawurowo macha ręką na wszelkie uwagi i welnianym pulowerkiem ociera się o lekkie sukienki tańczących towarzyszek — za dwa, trzy lata nie będą, jak nasze babki, szeleszczącymi spódnicami zamiatały pył z ulicy?

dana

Czy wiecie

że zimą do farbkowania wypranej bielizny dodaje się garść soli kuchennej, ażeby nie zamarzała na strychu?

że rozczyn: 1 litr wody, 2 łyżki benzyny czyszczonej i 2 łyżki spirytusu, znakomicie bieli sztuki bielizny, gdy te po wypraniu i wygotowaniu 2 do 4 godzin w nim poleżą?

że kwasek cytrynowy, będący do nabycia w każdej aptece i drogerii, w zupełności zastępuje sok z cytryny i jest dla organizmu zupełnie nieszkodliwy?

że kryształki kwasku cytrynowego należy przechowywać w słoiku z zakrętką, aby się nie topiły?

że deszczówka jest znakomitym środkiem na delikatnienie cery?

że do wazonu z więdnącymi kwiatami wsypuje się odrobinę aspiryny aby odzyskały świeżość?

że brwi i rzęsy, co wieczór potarte wazeliną, stają się z czasem lśniące, długie i gęste?

że ciemny nalot na zębach można usunąć przez przecieranie ich od czasu do czasu sproszkowanym pumeksem?

że włosy od częstego szczotkowania stają się puszyste i polyskliwe?

J. S. D.

Józef Baranowski

* * *

Za jakim wzgórzem wspomnień
Został twój dom —
Dziecięce lata, które spłoszył czas —
Przeszłość — ogrodem życia
Rozkwita dziś w nas
Na chwilę jedną,
Nim zatrze się mgłą —

Serce kobiety tli płomienną skrą
Miłości dobrej, która nowy próg
Domu — wypełnia szczęściem,
Przed którym lśni
Z tęczy przeszłości — siedmiobarwny łuk.

Fryzury dawniej i dziś

Fryzura zawsze podkreślała urodę kobiecą. Stare płaskorzeźby pokazują nam, że Asyryjki, Babilonki i Egipcjanki nie zaniedbywały upinać włosy w sposób najbardziej ozdobny. Grecja i Rzym szkoliły całe sztaby niewolników, których jedynym zajęciem było wymyślanie coraz to innych kreacyj. Za panowania Ludwików XIV i XV dwór francuski doprowadził rozkwit kunsztu fryzjerskiego do punktu kulminacyjnego. Twórcy piętrowych fryzur dochodzili do pokaźnych majątków, gdyż rozrzutne piękności nie ograniczały się do jednej lub dwóch peruk, lecz miały ich po kilkanaście.

Z chwilą wynalezienia żelazka ondulacyjnego, za pomocą którego można wykonać piękne fale, kobiety starają się coraz bardziej uprościć fryzurę. Nowsze czasy przynoszą rewelacyjne zmiany w tej dziedzinie i moda idzie w parze z coraz większym udoskonalaniem narzędzi i aparatów, służących do upiększenia damskiej główki.

W czasie pierwszej wojny światowej nasz rodak Antoni Cieplikowski wprowadza w Paryżu zupełny przewrót, lansując praktyczną, krótkowłosą fryzurę.

Wykonanie trwałych fal umożliwia stwarzanie prawdziwych arcydzieł i zostaje z entuzjazmem przyjęte przez świat kobiecy.

Poprzez fryzury „męskie", grzywki zasłaniające czoło, krótkie loczki, wreszcie wysokie „rusztowania", główka kobieca zaczyna znowu nabierać prostoty i wdzięku. Obecnie nosi się włosy gładko zaczesane nad czołem, względnie podniesione grzebykiem na skroniach i zebrane w kilka loczków, które miękko rozsypują się na ramionach. Na wieczory zaczesuje się jeszcze włosy w górę, niemniej jednak, kobiety coraz chętniej podkreślają owal twarzy obramowaniem półdługich loków, lub też gładkiego, na ramiona opadającego wałka.

d.

AFORYZM

Kobiety posiadają cudowny instynkt. Odgadują wszystko, z wyjątkiem tego, co leży na dłoni.

(Oskar Wilde — „Idealny małżonek")

MARIA CURIE

Fragment z powieści Ewy Curie o jej wielkiej matce Marii Curie-Skłodowskiej

W skromnym mieszkaniu pewna młoda mężatka prowadziła gospodarstwo, gotowała i niańczyła swą małą córeczkę — a w skromnym laboratorium Szkoły Fizycznej pewna uczona dokonywała największego z odkryć współczesnej wiedzy.

*

Parę notatek skreślonych przez Marię Curie w tym pamiętnym roku 1898, wydaje się godnych przytoczenia, chociaż są nader prozaiczne — a raczej może właśnie dlatego.

Oto jedna z nich, na marginesie książki o gospodarstwie tytule: „Kuchnia gospodarska" — obok przepisu na galaretkę porzeczkową:

Wzięłam osiem funtów owocu i tyleż kryształu. Smażyłam dziesięć minut, potem przepuściłam przez dość gęste sito. Wyszło 14 słoików bardzo dobrej galarety, nie przeźroczystej wprawdzie, ale która za to doskonale stanęła.

W zwykłym szkolnym zeszycie, oprawnym w szare płótno, zapisuje młoda matka dzień po dniu wagę swej małej Ireny, jej „menu" i kaprysy na jego temat, daty wyrzynania się ząbków itd. Pod tą datą 20 lipca r. 1898, a więc dzień po komunikacie o odkryciu polonu, czytamy w nim:

Irena robi „pa" rączką — zupełnie już dobrze chodzi na czworakach i mówi „gogli-gogli-go". Przez cały dzień przebywa w ogrodzie w Sceaux, na dywanie. Tarza się po nim, wstaje, siada...

A 15 sierpnia tegoż roku, notatka z Auroux:

Irenie wyrżnął się siódmy ząbek, na dole z lewej strony. Mała może się utrzymać stojąc pół minuty bez niczyjej pomocy. Od trzech dni kąpiemy ją w rzece. Krzyczy przy tym, ale dzisiaj (czwarta kąpiel) przestała krzyczeć i zaczęła się bawić, uderzając rączkami o wodę. Bawi się z kotem i goni go z bojowymi okrzykami. Nie boi się już obcych. Dużo śpiewa. Z krzesła potrafi sama wdrapać się na stół.

W trzy miesiące później pod datą 17 października, notatka pełna dumy:

Irena chodzi bardzo dobrze, zupełnie już nie biega po czworakach.

Pod datą zaś 5 stycznia r. 1899:

Irena ma piętnaście zębów!

W okresie pomiędzy notatką z 17 października r. 1898 o tym, że Irena nie biega już na czworakach, a tą z 5 stycznia r. 1899 — o jej piętnastu zębach, wkrótce zaś po notatce o słoikach z galaretką porzeczkową znajdujemy jeszcze jedną wzmiankę, którą warto zacytować. Podpisali ją wspólnie Piotr i Maria Curie oraz ich ówczesny współpracownik G. Bemont. Przeznaczona dla Akademii Nauk i ogłoszona drukiem w sprawozdaniu z jej posiedzenia w dniu 26 grudnia r. 1898 oznajmia ona istnienie w smółce uranowej drugiego promieniotwórczego pierwiastka. Oto urywek z tego komunikatu.

...Wyżej wyszczególnione fakty każą nam przypuszczać, że w tym nowym związku promieniotwórczym znajduje się nowy pierwiastek, który proponujemy nazwać radem. Nowy ten związek zawiera napewno bardzo znaczną ilość baru, mimo to jednak jest on silnie promieniotwórczy. Promieniotwórczość radu musi być zatem ogromna.

KRONIKA POZNAŃSKA

Sobota, dnia 9 lutego 1946 roku

Kalendarz rzymsko-katolicki — Apolonii m.
Kalendarz słowiański — Gorzysława.

Jedziemy w góry!

W dniu 26 bm. o godz. 20-tej wyrusza z Poznania wycieczka „Czytelnika" w Karkonosze. Celem wycieczki jest przepięknie położona miejscowość Karpacz u stóp Śnieżki, najwyższej góry z pasma Karkonoszy. Uczestnicy wezmą udział w organizowanym równocześnie pierwszym ogólnopolskim raidzie narciarskim. Wszelki sprzęt, jak narty, sanki, bobslej znajdą na miejscu.

Koszt udziału w wycieczce, która potrwa od dnia 26 bm. do 6 marca wynosi dla członków Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" zł 600,— dla niecłonków zł 1 200,—. Opłata obejmuje koszt przejazdu, pobyt i utrzymanie w pensjonacie na miejscu.

Zła pogoda panująca obecnie w Poznaniu, mogłaby odstraszyć amatorów wycieczki. Ale należy mieć na uwadze, że gdy Poznań leży zaledwie kilkadziesiąt metrów nad poziomem morza, to okolice, do których prowadzi trasa wycieczki wznoszą się od tysiąca do tysiąc czterysta metrów ponad poziom morza. Warunki atmosferyczne są tam więc zupełnie inne i choć w Poznaniu można dziś chodzić w letnim palcie, uczestnicy wycieczki powinni wziąć ze sobą dobre swetry lub kożuszki.

Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 18 bm w biurach Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" — Delegatura Poznańska — ul. Wyspiańskiego 10, I ptr. Wydział Organizacyjny.

Z Uniwersytetu Poznańskiego

W dniu 7 i 8 bm. odbyła się na wydziale prawno-ekonomicznym habilitacja dr Edwarda Gintowta z zakresu prawa rzymskiego. Habilitacji dokonał dziekan wydziału prawno-ekonomicznego prof. dr Lisowski. W dniu wczorajszym dr Gintowt wygłosił wykład pt. „Czołowe zagadnienia nauki prawa rzymskiego w dobie obecnej".

Poświęcenie sztandaru harcerskiego

(c) Jutro, dnia 10 bm. o godz. 12-tej odbędzie się w auli uniwersyteckiej uroczysta akademia harcerska, urządzana przez 24 Szczep Harcerzy im. Zawiszy Czarnego, połączona z wręczeniem drużynie nowego sztandaru, ufundowanego przez Koło Przyjaciół Harcerzy przy 24 P. D. H. Akademię, nad którą protektorat objął ob. wojewoda dr Widy-Wirski oraz Jego Ekscelencja ks. arcybiskup Dymek, poprzedzi uroczysta msza św. i poświęcenie sztandaru o godz. 9,45 w kościele przy Rynku Wildeckim.

Na program Akademii złożą się przemówienia oraz produkcje muzyczne i wokalne w wykonaniu Klary Kaulfusówny, Albina Fechnera, Stefana Stuligrosza, Chóru im. Moniuszki i innych.

Drukarze pamiętają o najbiedniejszych

Dowód najlepszego wyrobienia społecznego i zrozumienia dali poznańscy drukarze, zrzeszeni w Zw. Zaw. Pracowników Poligraficznych. Członkowie Związku opodatkowali się samorzutnie na przeciąg 2 miesięcy w wysokości 1% od wynagrodzenia brutto na rzecz Pomocy Zimowej dla najbiedniejszych. Czyn ten jest niewątpliwie godnym pochwały i należy przypuszczać, że inne związki zawodowe nie pozostaną na szarym końcu i również dadzą dowód swojego samarytańskiego nastawienia.

Sól po cenach komercyjnych

Państwowa Centrala Handlowa komunikuje, że w myśl uchwały Komisji Ekonomicznej Rady Ministrów została wprowadzona z dniem 1 bm. do sprzedaży sól po cenach komercyjnych. Cena za jeden kilogram w sprzedaży detalicznej została ustalona dla konsumenta po 8 zł za sól białą i po 6 zł za sól szarą.

Rozprowadzenie soli komercyjnej powierzono Spółdzielni „Społem" i Państwowej Centrali Handlowej.

Szczęście w nieszczęściu

(ek) W ubiegły czwartek, w godzinach rannych u zbiegu ul. Berwińskiego i Kanałowej miał miejsce wypadek, który omal nie zakończył się tragicznie. Zdążający z Górczyna tramwaj linii 5 zaczepił tuż na przystanku wóz jednokonny, druzgocąc go zupełnie. Woźnica i jego pomocnik oraz koń wyszli z wypadku bez szwanku.

Przybyłe na miejsce organa M. O. spisały protokół i przeprowadziły śledztwo, celem wyjaśnienia powodów wypadku.

Program audycyj radiowych na dzień 10. 2. 1946

7.00 Kiedy ranne; 7.03 Koncert poranny; 8.00 Wiadomości bieżące; 8.05 Program na dzień bieżący; 8.10 Dziennik poranny; 8.25 O czym pisze prasa stołeczna; 8.30 Audycja dla wsi; 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Marcina przy ul. Fredry. Kazanie wygłosi ks. Łucjan Haendschke. Chór parafialny śpiewa pod dyr. Kazimierza Łuczaka; 10.00 Program z Krakowa; 12.00 Sygnał czasu i artykuł polityczny; 12.10 Streszczenie wiadomości dziennika porannego; 12.15 Program z W-wy; 14.10 Przegląd tygodniowy; 14.40 Kronika kultury; 15.00 Audycja dla wsi: a) pogadanka pt. „Początki uporządkowania gospodarki rybnej w województwie poznańskim pióra mecenasa Ignacego Machcińskiego, b) muzyka — Feliks Owsianowski gra na harmonijkach ustnych, c) komunikaty Wojew. Urzędu Ziemskiego i Wojew. Izby Rolniczej; 15.30 Z najnowszych wierszy Leopolda Staffa — recytuje Jadwiga Nawarska; 15.35 Pieśni w wykonaniu Koła Śpiewaczego „Moniuszko" Poznań-Żegrze, dyrygent Franciszek Michalski; 15.50 Przegląd prasy wielkopolskiej; 16.00 Koncert życzeń; 16.50 Pogadanka „Na fali P. Z. Z."; 17.00 Program z W-wy; 19.15 Pogadanka aktualna; 19.25 „Podróż po świecie"; 19.45 Dziennik wieczorny; 20.00 Koncert Klubu Mandolinistów „Chopin" pod dyr. Albina Głowskiego; 20.45 10 minut literatury; 20.55 Wiadomości sportowe; 21.00 Program z W-wy; 21.15 Program na dzień następny; 21.20 Nadprogram; 21.35 Uśmiech z Poznania w wykonaniu zespołu radiowego; 22.00 Koncert; 22.30 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 22.40 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia; 22.45 Muzyka; 23.00 Skrzynka poszukiwania rodzin.

Wyniki całorocznej pracy Zakładów Siły, Światła i Wody

(e) Rok wstecz, elektrownia, gazownia i wodociągi miejskie przedstawiały obraz nędzy i rozpaczy. Nieustający ogień artyleryjski zniszczył budynki w dwudziestu procentach. Ogólna wysokość szkód wojennych wynosiła ponad 31,998,092 zł. Przez cały czas oblężenia pracownicy, którzy samorzutnie podjęli się pracy w elektrowni i gazowni, nie schodzili z posterunku i przez dwadzieścia siedem dni bez przerwy pełnili swój trudny obowiązek i przyczynili się do tego, że kosztowne urządzenia nie zostały całkowicie zniszczone. Dnia 6 lutego 1945 r. przeszły przez teren zakładów pierwsze patrole radzieckie — znak wyzwolenia spod władzy niemieckiej.

Z okazji rocznicy podjęcia pracy odbyło się na terenie zakładów uroczyste zebranie sprawozdawcze, połączone z poświęceniem nowej świetlicy, projektowanej przez architekta Kirkina, oraz wręczeniem dyplomów 54 jubilatom zakładów.

Po poświęceniu, którego dokonał proboszcz parafii farnej, ks. Jany — naczelny dyrektor Zakładów Siły, Światła i Wody, mgr Szłapczyński scharakteryzował stan, w jakim zakłady znajdowały się w lutym 1945 r. Następnie przedstawił wyniki rocznej pracy. Dziś Poznań jest najlepiej oświetlonym miastem w Polsce — 2100 lamp płonie na jego ulicach. Obecna produkcja prądu w porównaniu z okresem przedwojennym wzrosła niemal o 100 proc. Tak samo zdobycie wody jest w tej chwili 69,7 proc. większe niż przed sześciu laty. Jeden zbiornik gazowy oddano do użytku, a uruchomienie dwóch pieców Koopers'a znacznie podniosło wartość gazu świetlnego. Wszystkie budynki doprowadzono do stanu używalności. Zakłady nie skorzystały z pożyczki, przyznanej im na odbudowę, lecz same zdobyły potrzebne fundusze. Jakkolwiek pierwsze półrocze dało tylko 8 milionów złotych, w drugim osiągnięto już sumę 78,476,000 zł.

Dyr. Szłapczyński kilkakrotnie podkreślał w swym przemówieniu, że od samego początku każdy brał się do każdej pracy, najbrudniejszej nawet, jak do rzeczy samej przez się zrozumiałej. Wszyscy bez wyjątku położyli wielkie zasługi w odbudowie zakładów i dali z siebie maksimum wysiłku. Ścisła współpraca dyrekcji z Radą Załogową, mająca na celu przede wszystkim dobro instytucji i współpracowników, umożliwiła otwarcie domu wypoczynkowego w Szklarskiej Porębie, nabycie majątku rolnego pod Poznaniem zaopatrującego w produkty miejscową stołówkę, oraz przebudowę szopy, służącej w czasie okupacji za „jadalnię", na piękną estetyczną świetlicę.

Następnie przemawiał wojewoda poznański, dr Widy-Wirski, który podkreślił znaczenie gospodarcze województwa poznańskiego i Poznania.

Dyplomy i upominki wręczył jubilatom I wiceprezydent miasta ob. Drabowicz, wyrażając im zarazem słowa uznania za dotychczasowe wyniki pracy. Najmłodszy z jubilatów Ruczyński, który od czternastego roku życia pracuje w zakładach, złożył w imieniu wyróżnionych zapewnienie, że będą nadal trwać na swych stanowiskach i zadeklarował po 100 zł od każdego czeku, dołączonego do dyplomu, na rzecz odbudowy miasta.

Następnie kolejno przemawiali: przewodniczący Komisji Kulturalno-oświatowej ob. Kaczmarski, prezydent M. R. N. ob. Kowalewski, prezes O. K. Z. Z. ob. Rybczyński, przewodniczący Związku Pracowników Samorządowych ob. Frąckowiak, przewodniczący Rady Załogowej Drukarni św. Wojciecha ob. Palczewski, oraz prezes Stronnictwa Demokratycznego prof. Szulczyński.

Mówcy wyrazili słowa uznania pod adresem pracowników i składali życzenia w związku z otwarciem nowej świetlicy, która odtąd gromadzić będzie w swych murach wszystkich spragnionych godziwej i kulturalnej rozrywki.

Program uroczystości urozmaiciły występy solowe oraz utwory wykonane przez orkiestrę zakładów pod batutą Stefana Sternalskiego.

Kwotę 90 tysięcy zł przewidzianą uprzednio na przyjęcie gości, przeznaczono dla najbiedniejszych rodzin pracowników zakładów. Czyn ten, świadczący o wysokim wyrobieniu społecznym, pociągnie za sobą niewątpliwie inne instytucje, które pomimo trudnych warunków, wymagających od każdego wielu wyrzeczeń, przeznaczają znaczne sumy na różne „cele reprezentacyjne".

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: dziś, godz. 18-ta — „Kraina uśmiechu"; jutro, godz. 14.30 — „Krakowiacy i górale", godz. 18-ta — „Straszny dwór".

Teatr Polski: dziś, godz. 15-ta — „Pan Jowialski"; godz. 18-ta — „Wesele"; jutro, godz. 15-ta i 18-ta — „Wesele".

Teatr Nowy: dziś, godz. 18-ta i jutro godz. 15-ta i 18-ta — „Pensjonat we dworze".

Miejski Teatr dla Młodzieży: dziś, godz. 17-ta i jutro godz. 15.30 i 18-ta — „Hajduczek".

Miejski Teatr Marionetek: dziś, godz. 15-ta i jutro, godz. 12-ta i 14-ta — „Śpiewak leśny".

Dziś w „Kukułce", w kawiarni „As", pl. Wolności 4, powtórzenie nowego programu pt. „Kar-nawał". Początek o godz. 18-tej.

„Kukułka", Kawiarnia „As", pl. Wolności 4 — Wystawa prac Witolda Gawęckiego „Akwarele, gwasze, rysunki".

W kinach poznańskich:

„Apollo": godz. 15, 17 i 19-ta — „Pani Walewska"; „Bałtyk": godz. 15, 17 i 19-ta — „Szary lord"; „Muza" (dawn. „Wolność"): godz. 14, 16.30 i 19-ta — „Lenin w 1918 r."; „Rialto" (dawn. „Jedność"): godz. 16, 18 i 20-ta — „Pani minister tańczy"; „Warta": godz. 15, 17 i 19-ta — „Pani minister tańczy".

Z Teatru Wielkiego

Dziś, o godz. 18-tej „Kraina uśmiechu" z p. Witoldem Łuczyńskim w roli księcia. Dyryguje kapelmistrz p. Edwin Kowalski.

Niedziela, 10 bm., o godz. 14.30 „Krakowiacy i górale", opera ludowa Kurpińskiego, Reżyseria Bolesława Horskiego, kierownictwo muzyczne — kapelmistrz Edwin Kowalski, obraz sceniczny Zygmunta Szpingera, balet układu baletmistrza Muszczyka. Wieczorem o godz. 18-tej „Straszny dwór", opera narodowa Moniuszki. Kierownictwo muzyczne dyr. Dr Zygmunt Latt szewski.

W Teatrze Polskim

Teatr Polski wystawia codziennie o godz. 18-tej, i w niedzielę o godz. 14,30 i 18-tej St. Wyspiańskiego „Wesele" w reżyserii Wł. Stomy z udziałem całego zespołu Teatru oraz z występem Kazimierza Wichniarza, artysty Teatru Wojska Polskiego w Łodzi w roli Czepca.

Dziś i w poniedziałek o godz. 15-tej „Pan Jowialski".

W Teatrze Nowym „Pensjonat we dworze"

Teatr gra w dalszym ciągu codziennie o godz. 18-tej, a w niedzielę o godz. 15-tej i 18-tej, cieszącą się dużym powodzeniem, komedię Kiedrzyńskiego — „Pensjonat we dworze" w reżyserii P. Wasilewskiego. Bilety nabywać można w przedsprzedaży w kasie Teatru od 10—13-tej i od 16 do 18-tej.

Znakomita para taneczna w Teatrze Wielkim

W poniedziałek, 11 bm., o godz. 18-tej wystąpi w Teatrze Wielkim we własnym wieczorze tanecznym znakomita para solistów reprezentacyjnego baletu polskiego **Barbara Bittnerówna i Jerzy Kapliński.** Wieczór ten obejmować będzie balety, tańce groteskowe, klasyczne i charakterystyczne.

KOMUNIKATY

Uczestnicy walki o niepodległość i demokrację! W celu ukonstytuowania się Miejskiego Oddziału Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, w dniu jutrzejszym, 10 bm. o godz. 10-tej w sali Domu Żołnierza, przy ul. Słowackiego 18-20, odbędzie się zebranie, w którym winni wziąć udział wszyscy uczestnicy b. tajnych organizacyj wojskowych, aktywni członkowie partyj politycznych z okresu okupacji oraz walczący na wszystkich frontach świata z hitleryzmem i faszyzmem.

Dyrekcja Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej nr 1 ul. Działyńskich 4 zawiadamia ob. ob. mistrzów, że nowo zgłoszeni uczniowie, którzy jeszcze nie uczęszczają do szkoły, zgłoszą się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 8-mej w powyższej szkole.

Cech Krawiecki w Poznaniu, łącznie z Ośrodkiem Dokształcenia Zawodowego, urządza kurs dla krawców i krawczyń. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 12 bm. w biurze Cechu przy ul. Piekary 26.

Krąg Starszoharcerski przy 2 P. D. H. im. Kazimierza Wielkiego — Poznań, Środka zaprasza swych członków oraz wszystkich b. członków i sympatyków, na „Wieczorek taneczny" który odbędzie się dnia 10 lutego br., w sali Domu Pocztowca, przy al. Marcinkowskiego 20. — Początek o godzinie 14-tej. — Wstęp 30,— zł. — Zaproszenia odbierać można na harcówce w szkole na Śródce oraz u ob. Kozłowskiego, skład papieru, Środka.

Zebrania w dniu 10 lutego

Przymusowy Cech Fryzjerów — godz. 10-ta w sali Strzechy Budowlanej, ul. Mielżyńskiego 23.

Związek Inwalidów Cywilnych, Wdów i Sierót — godz. 14-ta w sakce parafialnej przy ul. św. Marcin 8, II ptr.

Stowarzyszenie Techników, godz. 10-ta w sali przy ul. Mielżyńskiego 23.

Koło Śpiewu „Gedźba" — godz. 15-ta w 17-tej Szkole Powszechnej przy ul. Winiarskiej.

Cechowa Czeladź Ciesielska — godz. 11-ta w lokalu „Strzecha", ul. Mielżyńskiego 23.

Polskie Stronnictwo Ludowe, Koło Miejskie — godz. 15-ta w lokalu własnym przy ul. Spokojnej 15a.

Wielkopolski Zw. Śpiewaczy — godz. 10-ta w sali stołówki wojewódzkiej przy ul. Gołębiej.

Zebranie Zarządowe Rady Miejscowej **Konf. św. Wincent. à Paulo** odbędzie się w dniu 10 bm., o godz. 11-tej w biurze Caritas (Fredry).

Dekret o prawie małżeńskim

Wykład prof. dra Zygmunta Lisowskiego na t. nowego prawa małżeńskiego zgromadził sporą liczbę słuchaczy, pragnących zapoznać się z uregulowaniem prawnym tej tak ważnej dziedziny przez nowe ustawodawstwo polskie.

W sposób treściwy ale wyczerpujący zagadnienie prelegent przedstawił przepisy dekretu, zajmując równocześnie krytyczne stanowisko wobec niektórych jego postanowień. W szczególności zakwestionował granicę wieku 18 lat, uprawniającą do zawarcia małżeństwa jako zbyt niską i wysunął zastrzeżenia w kwestii zniesienia zapowiedzi i właściwości miejscowej urzędów stanu cywilnego.

Wykład rozwiał wniwecz niepoczytalne plotki, nie wiadomo przez kogo rozsiewane, jakoby nowe prawo małżeńskie przez popieranie rozwodów rozbijało instytucję rodziny. Tak bynajmniej nie jest. — Prelegent stwierdził wyraźnie, że dekret stoi na stanowisku utrzymania już istniejącego węzła małżeńskiego i stara się rozwód utrudnić. Jeżeli przyjmuje znaczne ułatwienia na okres przejściowy najbliższych trzech lat, to pozostaje to w związku z koniecznością wprowadzenia ładu w stosunki rodzinne i usunięcia spowodowanych wojną anomalii. — Z drugiej strony sama instytucja rozwodu została uznana przez wszystkie nowoczesne ustawodawstwa i konieczność jej nie podlega dyskusji. — Znosi natomiast dekret separację, która tak z punktu widzenia moralnego, jak i społecznego była wysoce szkodliwą. W ogóle dekret, pomijając wspomniane na wstępie usterki, cechuje dbałość o utrzymanie sił żywotnych narodu i zapewnienie ochrony prawnej stronie słabszej, co znalazło swój wyraz w różnych postanowieniach majątkowych.

W stosunku do ustawodawstw wyznaniowych — w szczególności do kościoła katolickiego — dekret jest znacznie liberalniejszy od obowiązującego u nas dotychczas kodeksu cywilnego niemieckiego. Nie wymaga bowiem dla udzielenia ślubu kościelnego przedłożenia dowodu zawarcia małżeństwa cywilnego. Skutki prawne — rzecz prosta — pociąga za sobą jak i poprzednio tylko ślub cywilny.

Z estrady

Recital fortepianowy Tadeusza Wituskiego

„Słyszeć siebie samego jest najtrudniej" — jak to trafnie zauważył pewien znany artysta i pedagog gry fortepianowej. Tadeusz Wituski jest pianistą bardzo zdolnym, z którego mógłby być „ktoś" w całym tego słowa znaczeniu o ile zbyt wcześnie nie spocznie na laurach, oddając się wyłącznie koncertowaniu. Już teraz umie dużo i w porównaniu z jego grą sprzed wojny, wykazał znaczny rozwój tak technicznie jak i artystyczny. Ma płynność i łatwość w grze palcowej, ładne uderzenie (choć mało zróżniczkowane) i dobrą orientację w stylach muzycznych. Wszakże gra jego, pomimo, że odpowiada już skali wymagań przyjętych na estradzie, nie jest jeszcze całkowicie dojrzała. Niektóre opory i hamulce płynące z zewnątrz (niezupełny kontakt ręki z klawiaturą) powodują nadmierną nerwowość koncertanta co się chwilami odbija ujemnie na precyzji oraz na jakości wykonania. Być może dlatego większym formom muzycznym, jak np. „Appasionata" Beethovena, brak było odpowiedniej szerokości linii i należytego dynamicznego ustosunkowania się do jej treści muzycznej. O wiele ciekawszym okazał się Wituski w mniejszych utworach Chopina (jak np. doskonale zagranej etudzie e-moll) a zwłaszcza w miniaturach impresjonistów francuskich z których szczególnie Debussy świetnie odpowiada jego naturze wrażliwej i subtelnej.

Zmuszony do bisów koncertant dodał Chopina poloneza As-dur, „Prząśniczkę" Moniuszki w opracowaniu Melcera oraz Improptus As-dur Chopina op. 29. Podaję opus dla wszelkiej pewności, aby uniknąć nieporozumień z chochlikiem drukarskim, który w recenzji z koncertu Drzewieckiego wyplątał mi małego figla i przemianował graną etiudę „cis-moll" Chopina na „F-dur".

z. s.

Rozstrzygnięcie konkursów P. Z. Z.

Dnia 22 ub. m. zebrał się sąd konkursowy pod przewodnictwem prof. U. P. dra Czekalskiego w składzie: dr Kiełczewski, prof. Wroniecki oraz mgr Pulichowski celem rozpatrzenia prac nadesłanych na ogłoszony przez P.Z.Z. konkurs na mapę i wykres. Ponieważ ani jedna z 7 nadesłanych prac nie odpowiadała warunkom konkursu czy to pod względem formy czy też treści, postanowiono przeto nie przyznać żadnej nagrody. Ze względu jednak na wysokie walory artystyczne wyróżniono kwotą 4000,— zł pracę pt.: „Granice Zachodnie R. P. oraz ziemie postulowane", której autorem jest Wiktor Gosieniecki z Poznania. Ponadto wyróżniono po 1000,— zł pracę Lecha Ratajskiego z Krakowa oraz Jana Bartka również z Krakowa.

W dniu 29 ub. m. rozstrzygnięto konkurs na obraz i grafikę. Nadesłano nam 32 obrazy i 33 grafiki. Sąd konkursowy w składzie: Ks. prof. Dettloff — Uniwersytet Poznański, prof. Malina — Polski Związek Artystów Plastyków, mgr Michałowski — Muzeum Wielkopolskie i Sobczak — P. Z. Z. nie przyznał w dziale malarskim ani I ani II nagrody. III natomiast nagrodę (4000,— zł) otrzymał obraz opatrzony godłem „Na gruzach", którego autorem okazał się Zdzisław Eichler z Warszawy.

W dziale grafiki przyznano I nagrodę (5000,— zł) pracy pt.: „Za drutami", opatrzonej godłem „Ra", II nagrodę (4000,— zł) pracy „1943", III nagrodę (3000,— zł) pracy pt. „Duch miasta". Ponadto wyróżniono po 1500,— zł pracę „Czołg", „Pomian" oraz poza konkursem „Tabory".

Po otwarciu kopert z nazwiskami okazało się, że I nagrodę zdobył Marian Romala z Poznania, II nagrodę Krystyna Wróblewska z Krakowa, III — Jerzy Jarnuszkiewicz z Warszawy. Autorami wyróżnionych prac są: Helena Krazowska-Knotowa z Krakowa, Romala Marian z Poznania i Krzysztof Henisz z Łodzi. Ten ostatni został wyróżniony poza konkursem, gdyż nie dotrzymał warunków, opatrując pełnym nazwiskiem prace nadesłane na konkurs.

Ze sportu

Turniej gier sportowych w Krakowie

Na zakończenie swego tourneé po Polsce, czeska drużyna A. C. „Sparta" gościła w Krakowie, gdzie wzięła udział w pierwszej jubileuszowej imprezie K. S. Cracovii. Drużyna Sparty odniosła nowe sukcesy pokonywując w koszykówce Cracovię 36:25 (19:14) i Wisłę 53:23 (21:9) — oraz w siatkówce Cracovię 2:0 (15:7, 15:7) i A.Z.S. 2:0 (15:5, 16:8).

Warszawa (obsł. wł.). W Warszawie zakończyły się ogólnopolskie zawody piłki ręcznej, organizacji młodzieży T.U.R. Udział w zawodach wzięły 22 drużyny reprezentujące wszystkie województwa. W konkursie o mistrzostwo w siatkówce, tytuł mistrza Polski zdobyła organizacja młodzieży T.U.R. z Lublina, tytuł wicemistrza zdobyła drużyna OMTUR z Łodzi. Trzecie miejsce zajęła drużyna OMTUR z Białegostoku.

W finale rozgrywek w koszykówce mężczyzn, pierwsze miejsce zajęła drużyna OMTUR z Lublina, drugie miejsce zdobył robotniczy klub sportowy „Skra" Warszawa, trzecie miejsce zdobył Poznań.

„Admira" — H. C. P. Zawody towarzyskie piłki nożnej odbędą się jutro (w niedzielę) o godz. 11-tej na boisku K. K. S. w Dębcu.

Komunikaty

K. S. „Zjednoczenie". Roczne Walne Zebranie Klubu odbędzie się jutro, 10 bm., o godz. 15-tej w stołówce Państw. Zakładów Umundurowania przy ul. Patr. Jackowskiego 22.

K. S. „Dąb". Roczne Walne Zgromadzenie Klubu odbędzie się w niedzielę, o godz. 10-tej w sali Szkoły Powszechnej nr 5 przy ul. Wszystkich Św. 1.

K. S. „Admira". W sobotę, 9 bm., o godz. 18-tej — Roczne Walne Zebranie Klubu w lokalu przy ul. Marsz. Focha 163.

K. S. „Legia" zawiadamia, że zebranie zarządu odbędzie się dziś, o godz. 15.30 w lokalu ob. Zielińskiego przy ul. Rolnej. Zarazem zawiadamia się członków sekcji kręglarskiej, że kulanie odbędzie się o godz. 16.30.

K. S. „Admira". Zebranie Plenarne Klubu odbędzie się dziś (w sobotę) o godz. 18-tej w lokalu przy ul. M. Focha 163.

K. S. Zjednoczenie. Roczne Walne Zebranie Klubu odbędzie się jutro, 10 bm., o godz. 15-tej w stołówce Państw. Zakładów Umundurowania przy ul. Patr. Jackowskiego 22.

K. S. „Zjednoczeni". Zabawa Klubowa odbędzie się dziś, o godz. 20-tej w stołówce Państw. Zakładów Umundurowania przy ul. Patr. Jackowskiego 22.

K. S. „Dąb". Roczne Walne Zgromadzenie Klubu odbędzie się w niedzielę o godz. 10-tej w sali Szkoły Powszechnej nr 5 przy ul. Wszystkich św. 1.

Odpowiadamy czytelnikom

Jeden czytelnik. Z listu Pana wynika jasno, że należałoby zrehabilitować globalnie wszystkich V. D. Pytam Pana czym jest Rząd, jak nie przedstawicielem społeczeństwa? Czym jest Sąd, jak nie przedstawicielem narodowej opinii? Nie, nie mój Panie, nie podoba mi się ten list. Brzydki list. Nie dobry list. Fe! A w sumie... BZDURA...

K. P. Na szosie z Szamotuł do Ostrowa wyrąbano drzewa z obu stron drogi. Nie znam podstaw tej sprawy, ale nikt mi nie wytłumaczy tego, że to co się na wspomnianej szosie dzieje jest słuszne.

P. Zygmunt Lisiak z Gorzowa. List, w którym opisuje Pan dzieje starań wokół uzyskania przydziałowego węgla, jest niczym innym, jak tylko opisem moich osobistych w tej sprawie zabiegów. Boże, ile ja się nachodziłem do Wydziału Aprowizacji. Tak się tą ciągłą bieganiną rozgrzałem, że w końcu z węgla zrezygnowałem. Ściskam dłoń przyjaciela wspólnych przeżyć. Żonie życzę szybkiego powrotu do zdrowia.

Z. M. To są sprawy traktowane indywidualnie. Jednak — o ile wiem — przysługuje Panu suchy prowiant lub odpowiednie wynagrodzenie w gotówce. Istnieje na to uchwała Rady Wojewódzkiej i na nią proszę się powołać.

Prenumeratorka „Gł. Wlkp." Z. H. z Poznania. Spełniam życzenie Pani i drukuje jedną z fraszek:

Skończyły się nareszcie hitlerowskie czasy,
A jednak brak nam ciągle słoniny, kiełbasy,
Lecz gdy Goering zawiśnie na swej szubienicy,
Będzie każdy miał tłuszczu całe pół piwnicy.

Brr... Aż mnie w dołku ściska. Życzę pani po staropolsku: „smacznego!"

Pan W. G. A to ładna historia, zginęły Panu z pralni na Łazarzu 4 koszule i właściciele pralni nie chcą Panu wyrównać poniesionej straty. A to już brzydka historia. (thn)

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego najdroższego, nigdy niezapomnianego syna i brata, śp.

Edmunda Szymczaka

który zginął w czasie walk o Poznań, odprawi się

msza św.

w poniedziałek, dnia 11 lutego br., o godzinie 7-mej w kościele Najśw. Serca Jezusowego na Jeżycach, o czym zawiadamiają

rodzice i siostry

Poznań, ulica Grunwaldzka 15, m. 7. 3625

Plomby ołowiane i plombownice poniklowane dostarcza wytwórnia „OŁÓW" ŁÓDŹ, Plac Wolności 10. Żądajcie oferty

---

4146

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego męża, śp.

Feliksa Miklasa

właśc. zakładu spedycyjnego

zmarłego dnia 11 lutego 1945 r. wskutek odniesionych ran w czasie działań wojennych w Poznaniu, odprawiona zostanie

msza św.

za spokój Jego duszy w poniedziałek, dnia 11 lutego 1946 r., o godz. 8-mej w kościele Najśw. Serca Pana Jezusa na Jeżycach, o czym zawiadamia krewnych i znajomych

w smutku pogrążona

żona

Poznań, Wawrzyniaka 19. 4070

W pierwszą rocznicę tragicznej śmierci śp.

Józefa Rosika

odprawiona zostanie za spokój Jego duszy **msza św.** w niedzielę, 10 lutego 1946 r., o godz. 10.30 w kościele oo. Salezjanów przy ul. Masztalarskiej

o czym zawiadamiają

koledzy.

4177

W pierwszą rocznicę tragicznej śmierci mego ukochanego brata, szwagra i wujka, śp.

Józefa Pacholaka

który zginął śmiercią tragiczną w czasie walk o Poznań odprawiona zostanie

msza św.

w poniedziałek, 11 lutego, o godz. 7,30 w kościele św. Wojciecha

o czym zawiadamia

siostra z mężem.

4206

W rocznicę tragicznej śmierci śp.

Romana Kapitańczyka

em. inspektora pocztowego

odprawione zostaną w dniu 14. 2. 1946 msze św. w kościele parafialnym na Jeżycach o godz. 7,30 oraz w kościele św. Marcina przy ul. Fredry o godz. 8-mej

4241 **rodzina.**

Pasty do obuwia i podłóg

„HA-ES-ES"

przodują jakością

„HA-ES-ES" Poznań, Małe Garbary 2

Telefon 49-90

3983

Poszukuję

lokalu handlowego

najchętniej

w śródmieściu

Zwrócę ewentl. koszty remontu.

Oferty do „Par" Poznań, Ratajczaka 7 pod 2.141. 4261

Elektryczny wodociąg domowy

dla ogrodnictw — gospodarstw rolnych, korzystnie sprzeda Ka De Ha, Czerw. Armii 2.

Rowery nadeszły. 4018

RESTAURACJA I KAWIARNIA

„PARK WILSONA"

ul. Marszałka Focha 40. Tel. 64-68

W sobotę, dnia 9 lutego 1946 r. odbędzie się

Atrakcyjny Wieczór Karnawałowy

z udziałem wybitnych artystów

EUGENIA SKOTARCZAKÓWNA

MARIA ŻYCZKOWSKA znakomita pieśniarka łódzka

DANCING od godziny 17-tej do 5-tej rano.

Zapraszamy na

Wieczorek Towarzyski

dnia 10 lutego 1946 r.

Dancing od 17-tej do 5-tej rano. 4056

Mąkę kostną I.a

Mąkę mięsną I.a

po cenach przystępnych

poleca

Państwowa Przetwórnia Mięsna nr 8 w Poznaniu

ul. Dąbrowskiego 129/131

Telefon 74-42

2/42

Przetarg nieograniczony

Okręgowy Urząd Budowlany w Obornikach zawiadamia o możności składania ofert na odbudowanie dwóch kominów przy Cegielni państw. w Obornikach. Oferty należy składać w biurze Okręgowego Urzędu Budowlanego w Obornikach, przy ul. Jagiellońskiej nr 1.

Oferty należy umieścić w 2-ch nieprzejrzystych kopertach, zewnętrzna winna być zalakowana. Na kopercie winien się znajdować napis: „Oferta na odbudowanie dwóch kominów przy Cegielni państwowej w Obornikach". Na zabezpieczenie oferty składa przedsiębiorca wadium we wysokości 0,5% od ogólnej sumy kosztorysu. Wadium należy złożyć do rąk przewodniczącego przetargu. Kwit na złożone wadium należy dołączyć do oferty. Wadium zwraca się po ukończeniu przetargu w razie odrzucenia oferty. Wadium przepada na rzecz Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego w wypadku cofnięcia oferty po rozpoczęciu przetargu, lub odmowy podpisania umowy przez oferenta przy przyjętej ofercie.

Okręgowy Urząd Budowlany zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę, oraz swobodnego uznania że przetarg nie dał wyniku dodatniego.

W razie pozytywnego wyniku przetargu oferent winien się zgłosić najpóźniej w przeciągu 10 dni celem podpisania umowy na pisemne wezwanie. Przy przetargu obowiązuje rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz instytucji prawa publicznego Dz. U. R. P. nr 19 poz. 127.

Termin przetargu wyznacza się na dzień 20 lutego 1946 r. o godz. 10-tej w biurze Okręgowego Urzędu Budowlanego, Oborniki, ul. Jagiellońska nr 1.

Bliższe informacje od godz. 8—15-tej codziennie — adres jak wyżej — gdzie można nabyć kosztorys ślepy za opłatą 20,— zł.

Oborniki, dnia 6 lutego 1946 r.

Okręgowy Urząd Budowlany Oborniki.

2/54

Ogłoszenie

NIEOGRANICZONEGO PRZETARGU OFERTOWEGO

Urząd Wojewódzki Poznański — Wydział Komunikacyjny ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na rozebranie i usunięcie z koryt rzeki Warty i Noteci zniszczonych mostów drogowych:

1) drewnianego z jezdnią na belkach żelaznych w Krobielewie, pow. skwierzyńskiego, dług. 66 m.
2) żelaznego dług. 82 m w Santoku, pow. gorzowskiego, oraz pobudowanie tamże izbic drewnianych.
3) żelaznego dług 50 m w Drezdenku, pow. strzeleckiego.
4) żelaznego i żelbetonowego dług. 80 m w Starych Bielicach, pow. strzeleckiego.

Oferty na powyższe roboty należy składać w Urzędzie Wojewódzkim Poznańskim, plac Kolegiacki 17, pokój 325 w nieprzejrzystych i zalakowanych kopertach na każdą z wymienionych robót osobno z napisem: „Oferta na rozebranie zniszczonego mostu w ...." Do każdej oferty należy dołączyć dowód wpłaconego wadium w przepisowej wysokości.

Przetarg odbędzie się tamże **w dniu 25 lutego 1946 roku o godz. 10-tej.**

Tam też mogą oferenci otrzymać potrzebne do przetargu podkładki oraz informacje.

Wydział Komunikacyjny zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, unieważnienia przetargu bez podania motywów i rozdziału robót między oferentów.

Za Wojewodę

2/53 (—) Inż. Karol Mackiewicz

p. o. Naczelnika Wydziału.

Sąd Okręgowy w Poznaniu
Wydział I-szy Cywilny
Dnia 1 lutego 1946 r.
I. 2. C. 47/46

Obwieszczenie publiczne

Sąd Okręgowy, Wydział I-szy Cywilny, podaje do wiadomości, że na podstawie art. 157 § 1 kpc. obyw. aplikant sądowy Teodor Matysiak, zamieszkały w Poznaniu, został ustanowiony kuratorem do zastępowania nieznanego z miejsca pobytu Zygmunta Alfonsa Romana Giżyckiego, lekarza, ostatnio zamieszkałego w Poznaniu w sprawie z powództwa dr. Felicji Giżyckiej, zam. we Wronkach, ul. Poznańska 26. Nieznanego z miejsca pobytu, aby zgłosił się do uczestniczenia w pomienionym procesie.

Przewodniczący Wydz. I-go Cywilnego

2-39 (—) Stryczyński

Pakuły lniane

dla tapicerów

poleca w każdej ilości z własnej wytwórni

J. Dembiński, Piaski k. Gostynia tel. 67

4256

Państwowe Zakłady Umundurowania

w Poznaniu

ulica Patrona Jackowskiego 22

zakupią:

następujące maszyny typu ciężkiego i lekkiego jak:

maszyny do ćwiekowania na teks
maszyny do fastrygowania podeszew i podpodeszew na drut lub taśmę
maszyny do kolkowania spodów
maszyny do sztyftowania obcasów
maszyny do kiedrowania podsadek
maszyny słupkowe o ciężkim i lekkim słupku
maszyny płaskie szewskie
maszyny introligatorskie
maszyny tłocznie (sztance) różnego typu
maszyny rymarskie

oraz

części wymienne do wszystkich wyżej podanych maszyn, noże do wykroju skór twardych i miękkich, większą ilość drzewa stolarskiego tartego, kopyta drewniane ze spodem okutym

Szczegółowe oferty, uprasza się kierować pod wyżej podanym adresem, **Dział Zaopatrzenia i Zbytu**

2-56

E. KROMCZYŃSKI STEMPLE POZNAŃ UL. ŚW. MARCINA 47

3811

„AKWARIUM"

Skład Przecznica 7
Narożnik Bukowskiej

pol ca:

Rybki - Przybory - Ptaki

4108

Wszystkim współ-lokatorom za składki na Mszę św. i wieniec dla ś. p. ojca mego **Wacł. Hajdrycha** składam serdeczne

Bóg zapłać

Hajdrych Henryk 4059

PIECZĘCIE KAUCZUKOWE

P. Chmielewski

POZNAŃ, SZAMARZEWSKIEGO 4c

oraz Dąbrowskiego 15

3946

RESTAURACJA „EMPIRE"

Poznań, ul. 3-go Maja nr 5. Telefon nr 39-35

Znana z wyborowej kuchni i doskonale pielęgnow. napojów.
Przyjmuje również zamówienia do domów prywatnych

Specjalność wykwintne zakąski zimne i gorące dania

Urządza bufety na balach i wieczorach towarzyskich

Ceny umiarkowane 3808 Ceny umiarkowane

Urzędowe

Ogłoszenie. Urząd Wojewódzki Poznański nr O. A. VI 1/9/46, Poznań, dnia lutego 1946 r. ob. Władysław Kaczor zam. w Rogoźnie, ul. W. Poznańska nr 8 uzyskał zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Kaczor na „Karnowski". Za Wojewodę: Mgr pr. H. Kurowska w. z. Kierownika Wydziału Ogólnego. 2/41

Poszukuje natychmiast **maszynisty-kowalu** do maszyny parowej Lanza.

Młyn Parowy
Poznań - Krzyżowniki
4012

Sąd Okręgowy w Poznaniu
Wydział I-szy Cywilny
Dnia 28 stycznia 1946 r.
I. 2. C. 52/46

Obwieszczenie publiczne

Sąd Okręgowy, Wydział I-szy Cywilny, podaje do wiadomości, że na podstawie art. 157 § 1 kpc. obyw. Witalis Ludwiczak, apl. sąd., zamieszkały w Poznaniu, został ustanowiony kuratorem do zastępowania nieznanego z miejsca pobytu Mariana Nowakowskiego, pomocnika gastronomicznego, ostatnio zamieszkałego w Radomiu, Kilińskiego 8, w sprawie z powództwa Zofii z Pareckich Nowakowskiej z Poznania, ul. Dolna Wilda 28 m. 9. Nieznanego z miejsca pobytu, aby zgłosił się do uczestniczenia w pomienionym procesie.

Przewodniczący Wydz. I-go Cywilnego

2-38 (—) Bryl

Sąd Okręgowy w Poznaniu
Wydział I-szy Cywilny
Dnia 18 stycznia 1946 r.
I. 2. C. 35/46

Obwieszczenie publiczne

Sąd Okręgowy, Wydział I-szy Cywilny, podaje do wiadomości, że na podstawie art. 157 § 1 kpc. obyw. Sieradzki Czesław, apl. sąd., zamieszkały w Poznaniu, został ustanowiony kuratorem do zastępowania nieznanej z miejsca pobytu Anny z domu Wannemacher Szczerbińskiej, ostatnio zamieszkałej w Poznaniu, w sprawie z powództwa inż. Adama Szczerbińskiego, zam. w Poznaniu, ul. Wały Augusta 2. Nieznanej z miejsca pobytu, aby zgłosiła się do uczestniczenia w pomienionym procesie.

Przewodniczący Wydz. I-go Cywilnego

2-36 (—) Stryczyński

Sąd Okręgowy w Poznaniu
Wydział I-szy Cywilny
Dnia 11 stycznia 1946 r.
I. 2. C. 2/46

Obwieszczenie publiczne

Sąd Okręgowy, Wydział I-szy Cywilny, podaje do wiadomości, że na podstawie art. 157 § 1 kpc. obyw. apl. sądowy Kazimierz Jędraszak, zamieszkały w Poznaniu, został ustanowiony kuratorem do zastępowania nieznanej z miejsca pobytu Cecylii Gielnikowej z domu Tadek, ostatnio zamieszkałej w Kościanie, w sprawie z powództwa Leona Gielnika, inwalidy, zam. w Poznaniu, ul. Małeckiego 27 m. 7. Nieznanej z miejsca pobytu, aby zgłosiła się do uczestniczenia w pomienionym procesie.

Przewodniczący Wydz. I-go Cywilnego

2-37 (—) Bryl

Reklama współdziała w odbudowie kraju

PAŃSTWOWY ZARZĄD WODNY W GORZOWIE

poszukuje na stanowisko kierownika stoczni i warsztatów

technika-mechanika

względnie majstra obeznanego z budową statków

Podania wraz z odpisami świadectw należy kierować do

Państwowego Zarządu Wodnego w Gorzowie

Warunki płacy w/g norm Ministerstwa Komunikacji

Mieszkanie zapewnione

2/14

Potrzebny od zaraz

Magazynier

do działu owoców i warzyw z fachowymi wiadomościami.

Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw i podaniem referencji kierować do Zarządu Powiatowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Zielonej Górze, plac Lenina 6. k 285

Kupimy

przyczepki samochodowe

nośności 5 do 10 ton na pojedyńczych kołach

Oferty: **Fabryka Konserw Pudliszki**

2-50 Poczta Krobia, powiat Gostyń

Cennik ogłoszeń

Ogłoszenia zwyczajne na stronie 8-łamowej, każdy łam 33 mm szerokości 1-łamowy mm lub jego miejsce 7,— zł

Ogłoszenia większe wśród drobnych na stronie 8-łamowej, każdy łam 33 mm szerokości. 1-łamowy mm lub jego miejsce ..... 12,— zł

Reklamy na stronie redakcyjnej 4-łamowej, każdy łam 68 mm szeroki, 1-łamowy mm lub jego miejsce:
przy końcu tekstu redakcyjnego ..... 20,— zł
na stronie drugiej lub trzeciej ..... 25,— zł

Ogłoszenia o skomplikowanym i tabelarycznym zestawie 50% drożej.

Ogłoszenia drobne:
1 słowo tłustym drukiem ..... 10,— zł
każde dalsze słowo zwyczajnym drukiem ..... 5,— zł
(Najmniejsze ogłoszenie 50 — zł)
Poszukiwania zaginionych przez wojnę osób i poszukiwania posad: 1 słowo tłustym drukiem .... 6,— zł
każde dalsze słowo zwyczajnym drukiem ..... 3,— zł
(Najmniejsze ogłoszenie 30,— zł).

A, i, w, z, skróty, znaki, cyfry do 5 liczb, itd. — każde jedno słowo. Każde drobne ogłoszenie musi zawierać przynajmniej jedno słowo napisowe tłustym drukiem (nagłówek).

We wydaniach niedzielnych i świątecznych obowiązuje 60% dopłaty.

Ogłoszeń uwarunkowanych od zamieszczenia bezpłatnych notatek redakcyjnych, oraz z zastrzeżeniem miejsca, nie przyjmujemy.

Uzasadnione reklamacje uwzględniamy w terminie do 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Omyłki w druku, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia.

Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje również te ogłoszenia, które zostały poprzednio zamówione, a nie były z góry zapłacone.

Aż do usunięcia obecnych trudności gospodarczych nie odpowiadamy za terminowy druk ogłoszeń.

Rabatów nie udzielamy. Wszystkie ogłoszenia są płatne przed wydrukowaniem.

Zawiadomienie

Polska Agencja Prasowa PAP

BIURO OGŁOSZEŃ i REKLAM

Oddział w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 8 — telefon 42-63

przypomina

wszystkim Instytucjom, Urzędom (Zarządom Miejskim), Przedsiębiorstwom Państwowym i pozostającym pod Zarządem Państwowym

o obowiązku

zamieszczania ogłoszeń i wszelkiego rodzaju reklamy — za wyłącznym pośrednictwem

PAP BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM
Poznań, ul. Mielżyńskiego 8 — tel. 42-63

2-58

Ogłoszenia obliczamy ściśle po cenach redakcyjnych

Fabryka gilz
DZWON
obniżyła ceny swoich wyrobów. 4103
Przedstawicielstwo
Poznań, Śniadeckich 18 m. 3.

Bieliznę
dla PANI
dla PANA
dla DZIECKA
poleca
Stanisław Muszyński
WYTWÓRNIA BIELIZNY
STARY RYNEK 76
3635

Gałki do farbowania tkanin na zimno
„OLSTAR"
wyłączne przedst. na woj. pozn. i pomorskie poleca Biuro dostaw
K. GRABOWSKI
Poznań, Langiewicza 3 m. 3
tel. 40-94. 4015
Ceny znacznie zniżone.

RADIOODBIORNIKI

wysokiej klasy
poleca
Biuro sprzedaży i radiolaboratorium
»RADIOEKSPERT«

w przedwojennym lokalu
Poznań, Śniadeckich 1, tel. 65-53 I piętro

Kupuje

radiowe lampy odbiorniki
również bez lamp

elektrolity, woltomierze
miliamperomierze, oscylatory
oscylografy, aparaty do badania lamp
zegary elektryczne, kolby elektryczne
kabel podwójny, żaróweczki, gałki
wtyczki, adaptery, motorki gramofonowe
książki radiotechniczne

Stali dostawcy i pośrednicy poszukiwani

Wkrótce otwarcie warsztatu naprawy dla wszystkich i wznowienie wydziału radiofonizacji zrzeszeń i organizacyj społecznych.

4254

T. KRUPSKI

POZNAŃ, ul. Wroniecka w domu St. Rynek 92

poleca

Dla Pań:
Płaszcze - Kostiumy - Suknie

Dla Panów:
Płaszcze - Ubrania - Spodnie
Bryczesy - Czapki - Krawaty
Trykotaże
-- Materiały z metra --

4147

Znane niskie ceny!

Rok założenia 1926 Telefon 26-52

„EMKA"

Wrocławska 30 wł. M. Włodarczak

zakup sprzedaż

Aparaty i lampy radiowe, wszelkie przyrządy elektrotechniczne oraz instrumenty muzyczne, fortepiany, gramofony, płyty, maszyny do szycia, pisania i aparaty fotograficzne

Własne warsztaty naprawy — badanie lamp na emisje

Przedsiębiorstwo czynne od 8-mej do 17-tej bez przerwy obiadowej.

4143

Przyjmę przedstawicielstwo

poważnych firm w branży spożywczej, drogeryjnej i gospodarstwa domowego

Jestem w kontakcie z najpoważniejszymi odbiorcami. Posiadam dobrze zorganizowaną sprzedaż terenową Poznańskiego i Pomorskiego. Mam biuro, magazyny i środki transportowe. Zgłoszenia „Par", Poznań, Ratajczaka 7 pod „2.92". 3981

FOTO-NOWAK

Poznań, ul. 27 Grudnia 5

Aparaty fotograficzne i przybory poleca w wielkim wyborze

Wykonujemy zdjęcia portretowe legitymacyjne i prace amatorskie.

Leica, Contax oraz inne przybory fotograficzne kupię. 4145

Nadzwyczajne zebranie
Cechu Mistrzów Cukierniczych

odbędzie się
we wtorek, 19 lutego 1946 r. o godzinie 15-tej w cukierni obywatela Fangrata

Na porządku obrad przyjęcie nowego statutu.

Na zebranie zaprasza się mistrzów cukierniczych i pokrewnych zawodów, jak samodzielnych karmelkarzy, czekoladzijarzy i t. p.

Cech Mistrzów Cukierniczych.

2-46

Biuro Techniczno - Handlowe

Inż. T. KRENZ

Poznań, Plac Wolności 11 — telefon 34-72

przy stacji benzynowej

kupuje **sprzedaje**

maszyny, narzędzia, aparaty, materiały dla przemysłu, rzemiosła, handlu, rolnictwa, gospodarstwa domowego i instytucji

3982

Skóry

podeszwowe wierzchnie oraz przybory

w dużym wyborze poleca

Firma Okoniewski i Górski

Poznań, Klasztorna 3. Tel. 42-49

3880

Poznańska Hurtownia Włókiennicza

Sp. z o. o. 3898

Poznań, Stary Rynek 61

J. CZERWIŃSKI

Fabryka odzieży męskiej i chłopięcej

Poznań, ul. Mielżyńskiego 16

dom tylny 4142

Armaturę, pasy napędowe, gurty, elewatory, węże gumowe i parciane, manometry, łożyska kulkowe, pompy podwórzowe i ogrodowe oraz wszelkie artyk. techniczne poleca

A. GLASER i SYN

Biuro Techniczno-Handlowe

Poznań, Fr. Ratajczaka 15 (Pasaż Apollo)

3969 Telefon 27-39

Hurtownia Włókienniczo Galanteryjna

L. Konieczny

Poznań, Dąbrowskiego 54

poleca w wielkim wyborze

towary krótkie i galanteryjne

Guziki do płaszczy i kostiumów

duży wybór stale na składzie

3963

„POWIERNIK"

Biuro Rewizyjno - Powiernicze

St. Marciniak M. Pielatowski Z. Szymczak

dypl. zaprzys. rzeczoznawcy księgowości

Poznań, ul. Mickiewicza 18 a m. 6

organizuje księgowość i biurowość przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, udziela porad w sprawach organizacyjnych oraz podatkowych, prowadzi czynności powiernicze. 3807

Godziny przyjęć od 16—18-tej z wyjątkiem sobót.

Bławatnik

kierownik zakupu do nowopowstającej poważnej hurtowni potrzebny.

Zgłoszenia pisemne do

„PAR" Poznań

Ratajczaka 7 pod 2.133

4144

PAŃSTWOWA SZKOŁA MLECZARSKA w Rzeszowie

rozpoczyna od 1 kwietnia br.

NOWY ROCZNY KURS MLECZARSKO-SEROWARSKI

Termin składania podań do 15 marca br.

Bliższych informacji udziela kancelaria Szkoły

2-51

Kupuję konie stale na rzeź. Płacę najwyższe ceny. Samochód transportowy do dyspozycji. Rzeźnictwo końskie. Ig. Nowak, Poznań, Górna Wilda 26 — tel. 21-10 i 21-11. 2543

Narzędzia rzemieślnicze, suwmiarki, mikrometry, czujniki kupuje stale „Hatech", św. Marcin 65. 3790

Wykwintną

pastę do obuwia Pik

w kolorach: czarny, biały, żółty i wiśniowy.

poleca

DOM HANDLOWY 2-57

NOWAKOWSKI i Ska Sp. z o. o.

Poznań, Al. Marcinkowskiego 19 II. ptr. tel. 41-62

Wyłączna sprzedaż na m. Poznań i Województwo.

TOWAR STALE NA SKŁADZIE!

Państwowy Zarząd Wodny

w Koninie

poszukuje:

1. **mechanika — szofera,** obeznanego z obsługą silników gazogeneratorowych.
2. **technika — mechanika,** obeznanego z budową statków.
3. **3-ch bagermistrzów** na bagry pływające.

Wymagane gruntowne wiadomości z dłuższą praktyką.

Zgłoszenia proszę kierować pod w/w adresem.

Warunki płacy do omówienia na miejscu 2-52

Państwowe Kierownictwo Budowy Kanału Gopło-Warta

w ośr. Wąsosze, pow. Konin poczta Ślesin. Telef. Ślesin 1

poszukuje

inżynierów lądowo-wodnych oraz techników

obeznanych z robotami ziemnymi i budową mostów i śluz. Wymagane są gruntowne wiadomości i najmniej kilkuletnia praktyka.

Zgłoszenia proszę kierować pod powyższym adresem.

Warunki płacy będą omówione na miejscu

2-60

Tel. 48-69 Tel. 48-69

»ARTUS« 3627

Kawiarnia — Restauracja — Bar

nowo otwarty lokal

w Poznaniu, św. Marcin 6 (obok kościoła)

poleca:

Wykwintną kuchnię i zimny bufet pod kier. znanych kuchmistrzów warszawskich.

Specjalność: Wyborowe wina, likiery i wódki

Śniadania - obiady - kolacje

Na życzenie Szan. Gości rezerwujemy gabinety towarzyskie.

Bogaty zbiór obrazów art. malarzy polskich i innych mistrzów, uprzyjemnia pobyt miłym Gościom w lokalu.

Worki, sienniki, płachty nieprzemakalne, pokrowce na samochody ciężarowe Fartuchy robocze, derki na konie

poleca 3101

Poznańska Fabryka Worków i Wyrobów Jutowych

Poznań, Przemysłowa 33. Tel. 1845

Przyjmujemy również worki do naprawy

Murarze i robotnicy budowlani do robót wewnętrznych potrzebni.

Zgłoszenia Górna Wilda 109 m. 4 4228

Miejska Poznańska Kolej Elektryczna

poszukuje

technika drogowego

z praktyką w zakresie budowy torów kolejowych

Zgłoszenia z życiorysem do M. P. K. E. Poznań, ul. Gajowa 1 2-43

Poszukuję lokalu w centrum

Zgłoszenia z podaniem warunków „Par" Poznań, Rataj zaka 7 pod 2.155 4250

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank „Społem" nr 8

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 i piętro — Tel 64-75 — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Lekarskie

Dr Łęczkowska, specjalista gardła, nosa, uszu, Mickiewicza 22. 2918

Wolne posady

Ogrodnik szkółkarz, kawaler potrzebny. Skrok, Żabikowo. 3566

Gospodyni z gotowaniem oraz dziewczyna do inwentarza potrzebne na wieś do nadleśnictwa. Zgłoszenia Jeskego przy Rynku Łazarskim 2 m. 19, od 1—3. 3956

Kierowniczki gospodarczej wykwalifikowanej (ze szkołą dietetyczną) poszukuje Klinika Chorób Dziecięcych U. P. Marii Magdaleny 3. Zgłoszenia w godzinach 11—13. 3845

Młodsza siła biurowa potrzebna. Zgłoszenia F-a Motor — Dąbrowskiego 5. 3945

Dziewczyna do prac domowych od 16—18 lat potrzebna — warunki dobre. Oferty Głos Wielkopolski nr 3270

Modelki i modela zatrudni od zaraz w godzinach przed lub popołudniowych Państw. Instytut Sztuk Plastycznych. Zgłoszenia w sekretariacie plac Wolności 3, IV ptr. w godzinach od 9-tej do 13-tej i 16,30 do 18-tej. 2/55

Panienka młoda, inteligentna do biura potrzebna. Witkowski, Marcin 18, I. 4139

Chłopak do posyłek potrzebny. A. Glaser i Syn, Poznań, Ratajczaka 15 (Pasaż Apollo). 4135

Stenotypistka młodsza potrzebna, St. Pilat Ska, Poznań, Ratajczaka 15. 4132

Służąca uczciwa do wszystkiego zaraz potrzebna. Zgłoszenia Dąbrowskiego 54 m. 6. 4164

Panienka do składu artykułów męskich potrzebna. Zgłoszenia Wrocławska 28/29 lokal 6. 4163

Przyjmę stolarzy budowlanych. Marciniczak, mistrz stolarski, Dąbrowskiego 36 m. 19. 4161

Urzędnika gospodarczego samotnego poszukuję. Posada od zaraz. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 4109

Potrzebny chłopiec starszy na posyłki. Grottgera 12 m. 5. 4107

Kwalifikowany robotnik do maszyn do obróbki drzewa może się zgłosić. Zakład stolarski Jan Jur, Szczanieckiej 3. 4093

Potrzebna samodzielna gosposia na prowincję. Zgłoszenia Fr. Łączkowski, Poznań, ul. Poznańska 43. 4086

Uczennica fryzjerska potrzebna. Wielka 10. 4082

Książkowa samodzielna, stenotypistka potrzebna. Oferty Głos Wielkopolski nr 4068,

Woźnica uczciwy, dobry pielęgnarz koni do rozwózki piwa potrzebny. Zgłoszenia ul. Dąbrowskiego 28. 4067

Obciągaczkę rutynowaną do limoniady przyjmę. „Pianka" Czajca 5. 4051

Uczeń stolarski potrzebny. Stolarnia, Marsz Focha 175. 4058

Elektromonter samodzielny od zaraz potrzebny. „Elektromont", M. Focha 32. 4046

Natychmiast 1 uczeń „Wystawa", Focha 39 m. 9. 4028

Marszantka dobra siła za dobrym wynagrodzeniem potrzebna zaraz. Skład kapeluszy, Focha 28. 4017

Uczeń malarski potrzebny. Balcerzak, Poznań ul. Sokoła 8. 4016

Poszukuję gospodyni do gospodarstwa domowego z rzeźnictwem. Leon Styperek, Żabikowo, Poniatowskiego 25. 4013

Technika, ślusarzy i tokarzy poszukuje „Erge-Motor", Poznań, ul. Mylna 38/40. 2/44

Szuka posady

Rutynowana gospodyni lat 33 przyjmie prowadzenie domu na stałe lub przychodnie do 1—2 osób. Oferty Głos Wielkopolski nr 3954

Ogrodnik żonaty, wykwalifikowany warzywnictwo, kwiaciarstwo. Zgłoszenia: Rotecka, Poznań, Tęczowa 28. 4098

Praczka pierze poza domem. Wiadomość: Półwiejska 9 b m. 4. 4085

Młynarz uczciwy, samodzielny z małą rodziną, trzydziestoletnią praktyką, posiada dyplom kierowniczy przyjmie posadę w okolicy Poznania. Zgłoszenia: Józef Bielawski, Poznań, Wierzbięcice 34 m. 6, II ptr. 4071

Inteligentna panienka szuka zajęcia u lekarza względnie w sklepie. Oferty Głos Wielkopolski nr 4049

Kupiec branży spożywczej, były kierownik fabryki likierów, hurt win i piwa, zdolny organizator, energiczny, biegły w księgowości i rachunkowości szuka odpowiedniego zajęcia. Oferty proszę kierować do Głosu Wlkp. nr 4038

Kupiec-żelaźniak na kierowniczym stanowisku zmieni posadę. Oferty Głos Wielkopolski nr 4033

Wilnianka z wykształceniem obejmie zarząd domu samotnych osób. Warunek: odpowiedni pokój w Poznaniu, ewentualnie pomoc w biurze, handlu. Swarzędz, Rynek 19 m. 6. Czapkowa. 2/45

Nauka

Kursy pisania na maszynie metodą ślepą wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki. Maszyny biurowe, Poznań al. Marcinkowskiego 26. Dla zamiejscowych kursy listownie. 3113

Szkoła tańców — stepowania, baletmistrza Szczurka-Szczurkowej. Przecznica 3 m. 8. 3434

Szkoła tańców Adeli Szczurkówny — Jana Szczurka. Ale je Marcinkowskiego 2a parter. 3218

Prywatne Koedukacyjne Kursy Handlowe M. Skrzypczak-Jaroszkiewiczowej, plac Wolności 2, przyjmują zapisy na kurs stenografii i maszyny. 3942

Profesor przygotowuje do gimnazjum, języki obce. — Kasztelańska 37 m. 4. 4148

Lekcji na fortepianie początki udzielam. Oferty „Par", Ratajczaka 7 pod „2.102". 4131

Kto wyuczy w roku szycia? Neyman, Wały Jana III 9 m. 7. 4114

Pomóż sobie sam, a wszyscy ci pomogą! Za zgodą Kuratorium O. S. P. III 4401/46 otwieram kursy. Przysposobienia do kierownictwa przedsiębiorstw państwowych, prywatnych lub spółdzielczych indywidualnie, osobno lub w małym zespole. Urzędnikom, studentom, przewodniczącym rad załogowych, inteligentnym robotnikom specjalne ulgi. — Zgłoszenia przyjmuje Tadeusz Marweg, autor książki: Najzdolniejszy syn do handlu i przemysłu". Sienkiewicza 10 m. 3 od 11—16 w niedzielę od 10—12 3893

Osobiste

Zofia Śmigiel proszona jest o adres. Inż. Bogdan Gh. Katowice. Poznań, Hotel Continental 3888

Wdowa inteligentna w rozpaczliwym położeniu odda chłopca 12 lat na wychowanie lub własne. Oferty Głos Wielkopolski nr 4069

Sprzedaże

Meble różne okazyjne — Magazyn mebli Stefan Janiak, Rybaki 6 3119

Maszyny biurowe Pieprzycki, Poznań Marcinkowskiego 26. kupno — sprzedaż — naprawa 3122

Materace poduszkowe sprężynowe liny do bielizny, powrozy, sznury kolorowe, poleca Pertek i Wrześniewicz. ul. Fr Ratajczaka 7 I p., telefon 36-31 3098

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze Kochanowicz Ska. plac Wolności 13 (obok 3 Maja) 3243

Na lokatę 2 futra eleganckie męskie kołnierz wydra, chwycie czarne, tanio. Składowa 11a m. 19.. 3335

Maszyny do wyrobów cukierków jak Stenderki, praski, irysówki, plastyki, Walcwerk 3 granitówka, oraz wałki mosiężne nowe i używane. Fa Fr. Lewandowicz, Inowrocław św. Ducha 26. 3484

Maszyny do pisania, liczenia, przerabiamy na polskie nowymi fabrycznymi czcionkami. W. Chrzanowski, plac Wolności 2. 3232

Wózki dziecięce: autka, głębokie, spacerowe. Łóżka łóżeczka dziecięce metalowe duży wybór poleca firma — „Sprzęt Domowy" właśc. Bracia Dolscy. Poznań Sew Mielżyńskiego 16 3427

Trumny w wielkim wyborze poleca skład trumien. Dominikańska 4. 3458

Dom stary, uszkodzony, z oficyną olsolica pl. Bernardyńskiego sprzedam. Zgłoszenia „Par", Poznań, Ratajczaka 7 pod „2.36" 3806

Magazyn mebli, tapczany, fotele, sypialnie. St. Banaszyński, Półwiejska 20. 3816

Kurt — Galanteria. Nowicka i Ska. Poznań św. Marcin 6 I ptr. 3645

Pianino sprzedamy natychmiast. Marii Magdaleny 3 od 11—12-tej. 3846

Futro silowe, buty oficerskie 43 sprzedam. Czajcza 12 m. 12. 3867

Skład spożywczy z towarem, mieszkaniem 2 pokojowem na sprzedaż. Informacje Dąbrowskiego 62 m. 9. 3890

Rzeźnictwo Poznań śródmieście urządzeniem, przyległym warsztatem sprzedam zaraz. Oferty Głos Wlkp. nr 3923

Sportke dla bliźniąt dobrym stanie sprzedam, Półwiejska 15 m. 5, 12—3, 4271

Pierze puch, pościela, poduszki niemowlęce, materace podróżkowe, kołdry, koce, worki sienniki, poleca „Emkap", M. Miedzarek, Poznań, Wrocławska 30. Czyszczalnia pierza i wytwórnia kołder. 3960

Kamyki do zapalniczek, szmilki patefonowe hurtowo „Radioma", Wrocławska 13, tel. 22-52. 4128

Warszawa i inne przeboje na płytach, zamiana „Radioma", Wrocławska 13. tel. 22-52. 4129

Obraz olejny 17 wiek sprzedam. Informacje skład, Stary Rynek 63. 4134

Parcela 1100 m² na Górnej Wildzie, omarkowana, sprzedam 450.000. Sowiński, Poznań. Zygmunta Augusta 10 tel. 36-75. 4137

Psa Spaniola do hodowli sprzedam. Oferty „Par" Ratajczaka 7 pod „2.108". 4141

Materace: Pertek-Wrześniewicz, Ratajczaka 7, I ptr. telefon 36-31. 4150

Materiały meblowe poleca Poznańska Hurtownia Włókiennicza Sp. z o. o., Poznań, St. Rynek 61. 3899

Dwie, trzy morgi Winiary sprzedam okazyjnie. Mickiewicza 20 m. 4 od 4—7. 3914

Radio, wannę kąpielową — sprzedam. Jackowskiego 33 m. 13 podwórze lewo suterena. 3920

Skład spożywczy z maglem zaprowadzony sprzedam zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 4159

Maszynę do szycia Singera sprzedam. Dąbrowskiego 27 m. 20. 4151

Skład Jeżyce ruchliwa sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 4125

Suknie jedw. i wełniane eleganckie sprzedam. — Aleje Marcinkowskiego 16 m. 16. 4113

Tapczan plusz, nowy sprzedam. Winiary, ul Plebańska 9 4106

Chłodnie elektryczne, szafkowe, komorowe, konserwatory do lodów dostarcza firma W. Hajdrych, Poznań, Umińskiego 20. 4061

Biurko brązowe Jackowskiego 37 m. 6. 4110

Dębowe łóżko z materacem tanio sprzedam. Sew. Mielżyńskiego 3 m. 11. 4099

Łóżko żelazne Grunwaldzka 3, I ptr. godz. 3—6. 4097

Urządzenie kuchenne 8 części niemalowane, rower damski, opony 2.8 × 26. Kramarska 8 m. 2. 4092

Elegancki płaszcz męski granatowy. Ogrodowa 4 m. 2, godz. 16—18 4091

4 okna skrzynkowe 104—180 sprzedam. Grudzieniec 70 — skład. 4087

Sprzedam wózek dziecięcy. Szamarzewskiego 36 m. 11. 4081

Skład wyrobów tytoniowych z towarem nadający się na każdą inną branżę z przyległym 3 pokojowym mieszkaniem do sprzedania przy ruchliwej ulicy. Oferty Głos Wielkopolski nr 4079

Cyrkle, przybory rysownicze — szkolne — pióra — ołówki kupuje Księgarnia Gierczaka, G. Wilda 59. 3179

Radioaparaty, wszelki sprzęt elektrotechniczny, instrumenty muzyczne oraz fortepiany, gramofony i płyty, w pierwszorzędnym stanie, rowery, maszyny do szycia i pisania kupuje i sprzedaje firma „Emka", Poznań, Wrocławska 30, tel. 26-52. 3812

Kauczuk naturalny kupuje stale, płaci najwyższe ceny „Hatech", św. Marcina 65. 3794

Kalafonię, stearynę, olej rycynowy i inne kupuje „Farmachemia". Poznań, Libelta 11. 3802

Radioaparaty, lampy radiowe przyrządy pomiarowe, części radiowe kupuje Dom Radiowy, św. Marcin 45 a. 3985

Kupię do 10 mórg w okolicy Poznania z zabudowaniami. — Pośrednicy wykluczeni Oferty Głos Wielkopolski nr 3843

SPODNIE długie, BRYCZESY, GOLFY

w różnych kolorach i gatunkach poleca po cenach najniższych

P. GŁOGOWSKI

Poznań, ul. Wrocławska 6

4269

Korzystnie sprzedam: prasę do bułek, duży stół piekarski, młynek do mielenia bułek, wagę decymalną, kuchenkę gazową, magiel. Grudzieniec 70 m. 2. 4066

Parcela budowlana przy tramwaju. Polna 6 m. 4. 4064

Sprzedam łóżko metalowe z kompletem pościeli, jesionkę damską, bardzo efektowną wieczorową suknię. Emilii Szczanieckiej 2 m. 1. 4055

Kredens z płytą marmurową i inne rzeczy. Kochanowskiego 1 m. 12. 4053

Magiel nowy, lodówkę. Polskich 2 m. 14. 4050

Pas skórzany transmisyjny do sprzedania. Rozmiar 12 m × 0.13 m × 0.09 m, waga 12,5 kg. Skład skór. Poznań 3-go Maja 5, narożnik pl. Wolności. 4048

Radio 3 lampkowe bateryjne komplet tanio sprzedam. — Warszawska, działka 203. 4043

Motocykl dwusetkę zamienię na jedną setkę lub sprzedam. Oferty Głos Wlkp. nr 4041

Narzędzia kowalskie Z. Kmieciński, Poznań, Marynarska 9 m. 5. 4031

Westfalkę i kuchnię na prąd sprzedam. Plac Wolności 13 m. 12. 4026

Sprzedam młodego teriera angielskiego. Ulica Półwiejska 5 m. 17. 4025

Dywan pluszowy 2½×3½ m okazały. Krzyżowa 7 m. 2. 4021

Piecyk gazowy piekarnikiem. Świerczewska 44 m. 3. 4014

Aparat do spawania z palnikami. (Śródka) Katarzynki 4 m. 3. 4011

Parcele przy Poznaniu sprzedam tanio. Boruszak, Szamarzewskiego 54. 4008

Skład spożywczy przy ruchliwej ulicy sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 4006

Maszyna do pisania Orga-Privat, polska konzystnie. — Marcinkowskiego 18 m. 3, 15—18. 4005

Kupna

Książki szkolne, naukowe, powieściowe kupuje Księgarnia Giercz ka Poznań G Wilda 59 3178

Calciumgluconat., Kalium sulfoguajac., wszelkie chemikalia apteczne, ampułki zakupi „Bokulap", Tarnowskie Góry, Krakowska 7. 2/29

Kupię kocioł do drażetek. — Oferty Głos Wlkp. nr 3526

Dropsiarkę dobrym stanie kupię. — Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 3957

Materiał na ubranie kupię, Poznań, św. Marcin 56 m. 9, 3972

Węże parciane, gumowe kupuje stale „Hatech" św. Marcin 65. 3789

Adapter z motorkiem i zmieniaczem kupię. Słowackiego 40 m. 5 4230

Obrabiarki do metalu i drzewa kupuje stale „Hatech", św. Marcina 65. 3793

Mikroskop dobry kupię Śniadeckich 11 m. 12. 3885

Armaturę, manometry, szczeliwa, pasy transmisyjne, węże parciane, łożyska kulkowe, wyroby gumowe i artykuły techniczne. A. Glaser i Syn, Biuro Techniczno Handlowe, Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 15, tel. 27-39. 3968

Parcelę 1500 m² nadającą się na składnice materiałów budowlanych. Zgłoszenia „Par" Poznań, Ratajczaka 7 pod „2.124". 4149

Materiały i przybory do parasoli kupuje Pracownia parasoli Br. Ledworuscy, Szamotuły, Rynek 33. 4004

Kupna domów, parceli, sklepów spożywczych, restauracji, kawiarni, poszukuje — sprzedaje Sowiński. Poznań, Zygmunta Augusta 10, telefon 36-75. 4138

Ciągnik kupię, koła gumowe lub gąsienice, przód mechaniczny tylny linowy, motor Diesla na ropę 40 do 60 PS i mechaniczny wyciąg linowy, motorowy lub ręczny do wyciągania wagonów pod górę, lina 200 do 300 m długa. Warunek dobry stan. Oferty „Par" Poznań, Ratajczaka 7 pod nr „2.136". 4133

Smołę szewską, kleje gumowe Ago, nici, przędzę, wosk brązowy, taśmy szmerglowe do fabrykacji obuwia kupuje Biuro Handlowe Łukaszewicza 1. 3713

Kupię rewolwerówkę. Zgłoszenia Gottschalk, Spokojna 12 m. 6. 4124

Kupię blachę duraluminiową 0.2—1.0 mm i 2,5—6.0 mm, może być w kawałkach oraz drut duraluminiowy 3—6 mm. Zgłoszenia: Gottschalk, Spokojna 12 m. 6. 4123

Kupię lub wydzierżawię parcelę częściowo zabudowaną lub niezabudowaną w Poznaniu lub pobliżu. Zgłoszenia: Gottschalk, Spokojna 12 m. 6. 4122

Kupię listy zastawne: Zachodnio Polskie Towarzystwo Kredytowe Miejskie. Płacę dobrą cenę. Oferty Głos Wielkopolski nr 4084

Skrzynkę mały Philips kupię. Spokojna 18 m. 2. 4121

Rury cienkościenne 18—20 Ø mm, żelazo okrągłe ciągnięte 12 mm Ø, aparat do gięcia rur, ceratę płótno gumowane kupię. Kamiński, Górna Wilda 17. 4094

Kożuch wyjazdowy, czarne poszycie na wysokiego mężczyznę. Oferty z podaniem ceny do Głosu Wielkopolskiego nr 4078

Kupię parcelę w Poznaniu. Oferty „Par", Ratajczaka 7 pod „2.130". 4140

Futro męskie, czarne poszycie, na wysoką osobę poszukuję. Oferty z podaniem długości oraz ceny do Głosu Wielkopolskiego nr 4077

Worki mączne kupuje Centrala mąki, M. Focha 31. Tel. 77-06. 4076

Opony i dętki 900×20 kupi Centrala mąki, M. Focha 31. Tel. 77-06. 4075

Lodówkę na prąd uniwersalny kupi Państwowy Zakład Higieny, Poznań, ul. Noskowskiego 6 (róg Libelta). 4072

Kompletne urządzenie młyna elektrycznego poszukuję na przemiał 30 ton na dobę. — Oferty Głos Wlkp. nr 4027

Kupuje — sprzedaje ubrania, płaszcze, kostiumy, suknie, bieliznę, lisy. Poznańska 24, sklep 3. 4023

Kupię skład przy głównej ulicy. Oferty Głos Wlkp. nr 4057

Wytwórcy skrzynek radiowych poszukują Polskie Zakłady „Philips", ul. Wrocławska 38. 4045

Kupię motor 100 kb na starter nowy oraz maszyny, części od maszyn do szycia, igły i głowice, mogą być uszkodzone oraz podstawy. Kazimierz Matecki, Poznań, Wroniecka 24, warsztat napraw maszyn do szycia. 4020

Zamiana

Zamienię mieszkanie trzypokojowe na Jeżycach na mieszkanie dwupokojowe na Sołaczu. Oferty Głos Wielkopolski nr 4090.

4 pokoje kuchnia, łazienka, Łazarz Rynek zamienię na 2 pokoje kuchnia Wilda, śródmieście lub 1 kuchnia duży. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 4160

Zamienię łóżeczko, piecyk elektryczny na stół okrągły, dywan, firany lub chodnik. — Oferty Głos Wielkopolski" nr 4117.

Zamienię mieszkanie dwupokojowe Wilda, na dwupokojowe komfortowe Łazarz. — Oferty Głos Wlkp. nr 4101

Dwa mieszkania po pokoju i kuchni zamienię na 4 lub 5 pokojowe mieszkanie w śródmieściu. Oferty Głos Wielkopolski nr 4073

Pieniądz

Przedsiębiorstwo przemysłowe nowoczesnie urządzone, dobrze zaprowadzone, nadające się do każdego przemysłu, z powodu choroby zaraz sprzedam. Zgłoszenia kierować „Par", Ratajczaka 7 pod „2.96". 3962

Posiadam 300 tysięcy. Przystąpię do poważnej spółki. Branża obojętna. Oferty kierować „Par", Poznań, Ratajczaka 7 pod „2.101". 3979

Skład kolonialny w Poznaniu poszukuje wspólniczki celem powiększenia. Zgłoszenia Rynek Łazarski 3 m. 8. 4039

Przyjmę wspólnika z 500 tys. cichego lub czynnego do dużego przedsiębiorstwa, centrum, ul. ruchliwa. Oferty Głos Wlkp. nr 4024

Wolne lokale

Pokój kuchnia 15 minut od 3. Informacje ślusarnia, Żukowo 15, 15—16. 4062

Pokój umeblowany samotnemu Panu, okolica Jeżyce — przystanek tramwajowy od zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 4089

Skład z pokojem także na cichy przemysł wynajmę. Grudzieniec 70, skład. 4088

Skład wyremontowany wynajmę zaraz. Kościelna 31 m. 1. 4074

Szuka lokalu

2—3 pokoje z wygodami za zwrotem kosztów lub do wyremontowania poszukuję od zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 3501

Poszukuję 3—4 pokojowego mieszkania z kuchnią, ewtl. remont przeprowadzę na własny koszt lub zwrócę koszty Oferty Głos Wlkp. nr 3537

Kto przyjmie pracownika P. K. E. na pokój. Dobrze zapłacę. Oferty Głos Wielkopolski nr 3864

Poszukuję pokoju umeblowanego. Może być na Sołaczu, Osiedlu Grunwaldzkim. Oferty Głos Wlkp. nr 3991

Lokalu handlowego w śródmieściu, remont wykonam. Zgłoszenia „Par", Poznań, Ratajczaka 7 pod „2.123". 4126

Młode małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego z łazienką w śródmieściu, dobrze zapłacę. Oferty „Par" Poznań, Ratajczaka 7 pod „2.117". 4127

Pokoju niekrępującego poszukuje urzędniczka Jeżyce — Łazarz. Oferty Głos Wielkopolski nr 4112

Stud. med poszukuje pokoju umeblowanego lub nie. Oferty Głos Wlkp. nr 4100

Pani na stanowisku poszukuje pokoju ładnie umeblowanego od zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 4063

4—5 pokoi z kuchnią za zwrotem kosztów. Oferty Głos Wielkopolski nr 4003

Spokojny, młody pan poszukuje pokoju u inteligentnych Śródmieście lub Łazarz. Siemiradzkiego 3 a m. 4 4037

Pokój umeblowany dla Pana okolica Wyspiańskiego. Oferty Głos Wielkopolski nr 4030

Mieszkania 2—3 pokojowego poszukuję (ewtl. zwrot remontu) najchetniej Sołacz. — Oferty Głos Wlkp. nr. 4029

Poszukuję składu okolice Rynku Jeżyckiego lub Łazarskiego. Tel. 18-35. 4010

Poszukuję pokoju z kuchnią względnie pokoju próżnego. Oferty Głos Wlkp. nr 4007

Dzierżawy

Skład blisko Starego Rynku 37 m² nadający się na każdą branżę wydzierżawię. Objęcie 200.000. Sowiński, Poznań, Zygmunta Augusta 10, Tel. 36-75. 4136

Wydzierżawię 20 mórg ziemi w Kiekrzu. Teren wybitnie nadaje się na ogrodnictwo. Informacji udzieli sklep kolonialny w Kiekrzu K. Matuszek. 4154

Zguby

Unieważniam 2 legitymacje kolejowe na nazwisko Czesław i Bronisława Mühlnickel kartę rejestracji wojskowej R. K. U. Poznań, świadectwo czeladnicze ślusarskie. 3871

Zgubioną wojsk. kartę rejestracyjną na nazwisko Kazimierz Małecki, unieważniam. 3892

Nagrodę otrzyma kto wskaże gdzie znajduje się pies buldog angielski (suczka), wabi się „Diana", po lewej stronie ma narośl. Pade. Wały Leszczyńskiego 11. 3941

Skradzione papiery na nazwisko Helena Pilaczyńska unieważniam i proszę o zwrot fotografii. Podgórna 10, skład. 4166

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko kapr. Józef Mikołajczak. 4162

Zagubiony dowód tożsamości P. K. P. nr 300 899 unieważniam względnie zwrot wynagrodzę. Jan Dziamski, Jarochowskiego 71 m. 1. 4156

Unieważniam skradzione dokumenty: kartę rozpoznawczą, legitymację Akademii Handlowej oraz legitymację Bratniej Pomocy na nazwisko Joanna Pyziakówna. 4102

Zaginiony Dekret Emeryt. Izby Skarbowej na nazwisko Zofia Ławniczak unieważniam. 4080

Zgubiona kartę wojskową R. K. U. Poznań na nazwisko Feliks Pawłowski unieważniam. 4065

Unieważniam skradzione dokumenty: 7 klas. świadectwo szkolne, dowód R. K. U. Poznań, książkę Ubez. Społ., kartę rowerową nr 156577, dowód zameldowania na nazwisko Bronisław Mielcarek, Lasek Sobieskiego 27. 4044

Zgubiłem kartę rejestracyjną R. K. U. Poznań powiat, którą unieważniam. Konrad Wiciak. 4022

Dowody tożsamości koni zaginęły, wydane przez zarząd gminy Grodzisk, Kasztanka ur. 1929 r. Wałach ur. 1930 r. na nazwisko Mateusz Kowalka, Kurowo, pow. N. Tomyśl unieważniam. 4032

Zgubiono książkę wojskową z jednostki 65467 oraz zwolnienie wojskowe W. P. nr r. 14 na nazwisko Mikołaj Pietruńko unieważniam. 4047

Zaginione papiery: kartę rejestracyjną wojskową, książeczkę służbową harcerską i inne papiery unieważniam. Bolesław Majerowicz, Swarzędz, Poznańska 1. 4009

Poszukiwania

Franciszek i Stanisław Drob, synowie Antoniego ze Smolewicz, wywiezieni do Niemiec maju 1944 poszukuje matka Katarzyna Drob, Toporów, woj. poznańskie. 3996

Józefa Kozłowskiego, syna Stanisława, urodzonego w Mołodecznie. Ostatnia wiadomość maj 1941 z obozu jeńców w Dubnie, poszukuje żona, Janina Kozłowska, Toporów, woj. poznańskie. 3997

Kto może udzielić jakiejkolwiek wiadomości o Ludwiku Kosmalskim, przebywającym ostatnio w Oświęcimiu pod nr 159 286 Blok 26. Wiadomość kierować pod adres: Pelagia Kosmalska, Nosków, pow. Jarocin. 4054

Karolina Mikołin poszukuje syna Piotra, wieś Łubyńska 14, powiat Świebodzin. 4052

Różne

Posadzki parkietowe, nowe układa uszkodzone naprawia, stare cyklinuje firma parkieciarska Bąkowski — Poznań, Górna Wilda 24 m. 10. 3412

Uwaga! Panie pozbawione możności uczenia się kroju, nabywają „Samouczek" — szablony nagrodzone medalami złotymi. Lublin, Królewska 13, Skowronowa. 3221

Płyty gramofonowe nowonagrane „Piosenka o Warszawie" i inne sprzedaje „Odeon", Poznań, Prusa 17. Skupujemy również płyty zużyte, połamane (szmelc). 3667

Zakopane, komfortowy, tani, pensjonat „Gladiola" ulica Chramcówki. Bezpłatnie: dancing, tańce dla początkujących nauka jazdy na nartach 2/30

Krawaty używane czyści, odświeża i przerabia Wytwórnia patent. praw. „As", ul. Woźna 10. 3848

Przedsiębiorstwo budowlane wykonuje wszelkie prace — specjalność ciężielskie. Oferty Głos Wielkopolski nr 3858

Tłumacz przysięgły: angielskiego, czeskiego, rosyjskiego tel. 22-52. 4130

Celem odbudowy domu św. Marcin blisko Kantaka na składy, lokale handlowe i mieszkania poszukuje się poważnych reflektantów z kapitałem. Oferty „Par", Poznań, Ratajczaka 7 pod „2.142". 4260

Pracownia gorsetów, biustonoszy, prostotrzymaczy dla dzieci, pasów na ciążę Wandy Kęcińskiej, Sienkiewicza 3 m. 4 (Jeżyce). 4202

Swetry, kostiumy, bieliznę wykonuje fachowo wytwórnia trykotarska, Mickiewicza 27. 3747

Peleryny, płaszcze gumowe podklejam, naprawiam fachowo. Jeżyce, Sienkiewicza 9 a m. 17, II ptr. 3766

„Akwarium" skład Przecznica 7 narożnik Bukowskiej poleca: rybki, przybory, ptaki. 4111

Przyjmuję swetry do roboty, również z własnej wełny. Kochanowskiego 8 m. 7. 4165

Długoletni handlowiec poznaniak przyjmie przedstawicielstwo lub zastępstwo na Bydgoszcz i okolice. Jankowski, Bydgoszcz, Chełmińska 18 m. 4. 4119

Precyzyjna naprawa zegarków L. Szwarc, mistrz zegarmistrzowski, Kraszewskiego 14. 4035

Posiadam piłę motorową przenośną, zajmę się wyrębem lasu wzgl. drzew uszkodzonych przez działania wojenne. Oferty Głos Wlkp. nr 4036

Krawiectwo męskie i damskie wykonuję ul. Chełmońskiego 16 przy Towarzystwie Przyjaciół Żołnierza. Dochód przeznaczony dla wdów po poległych. 4019

Urzędowe

Ogłoszenie. Urząd Wojewódzki Poznański nr O. A. VI 1/1/46 Poznań dnia 26 stycznia 1946 r. obywatel Erhard Teodor Stern, zamieszkały w Poznaniu, ul. Wielka 21 m. 7 uzyskał wraz z żoną Marianną z d. Schweitzer i córką Eweliną zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Stern na „Sterzyński". Za Wojewodę Mgr B. Szczepański, Kierownik Wydziału Ogólnego. 2/40

Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10. I. Tel 64-75. Konto PKO V-4499. Bank Społem 8. Kolportaż (abonament, pojedyńcze egzemplarze i kolporterzy) — Bukowska 3. Telefon 78-64. Konto PKO V-4400. Bank Społem 25.

Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godz. 11-tej do 14-tej. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Tel. Redakcji 62-70 (nocny 67-11) — Tel Dyr Delegatury 64-75 — Tel Kolportażu 78-64

Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu. K—7930